

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 13 lipca 2012 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

18. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 13 lipca 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Jan Ziobro 187

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 187

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego

Poseł Sprawozdawca Maciej Łopiński 187

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o ewidencji ludności (cd.)

Głosowanie

Marszałek 188

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Jarosław Zieliński 189

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki

Waldemar Pawlak 189

Minister Administracji i Cyfryzacji

Michał Boni 190

Głosowanie

Marszałek 190

Poseł Stanisława Prządka 190

Poseł Jarosław Zieliński 191

Minister Administracji i Cyfryzacji

Michał Boni 191

Poseł Jarosław Zieliński 192

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Sprawozdawca Waldy Dzikowski 192

Głosowanie

Marszałek 192

Poseł Bogdan Rzońca 193

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda. 193

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy Prawo łowieckie (cd.)

Poseł Sprawozdawca Tomasz Kulesza 194

Poseł Kosma Złotowski 194

Głosowanie

Marszałek 194

Poseł Dariusz Bąk 195

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski. 195

Poseł Zbigniew Girzyński 195

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski 196

Poseł Dariusz Bąk 196

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 196

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski. 197

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 197

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 197

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Poseł Józef Zych 198

Poseł Jarosław Pięta 198

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Warszawie dnia

4 czerwca 1992 r., podpisanego w Niko-
zji dnia 22 marca 2012 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 199

**Punkt 12. porządku dziennego: Spra-
wozдание Komisji Zdrowia o uchwale
Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu
zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi
oraz ustawy o Państwowej Inspekcji
Sanitarnej (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 199

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Nadzwyczajnej o uchwa-
le Senatu w sprawie ustawy o zmianie
ustawy Kodeks postępowania karnego (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 199

**Punkt 14. porządku dziennego: Trzecie
czytanie poselskiego projektu ustawy
o zmianie ustawy o paszach**

Posel Artur Dunin 199

Posel Jan Krzysztof Ardanowski 200

Posel Cezary Olejniczak 200

Posel Stanisław Kalemba 200

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Andrzej Butra 201

Głosowanie

Marszałek 201

Posel Jan Krzysztof Ardanowski 201

Posel Krzysztof Borkowski 202

Posel Romuald Ajchler 202

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi Andrzej Butra 203

Posel Jan Krzysztof Ardanowski 203

Posel Cezary Olejniczak 203

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski 204

**Punkt 15. porządku dziennego: Wybór
sędziego Trybunału Konstytucyjnego**

Posel Krzysztof Kwiatkowski 204

Posel Jerzy Kozdroń 204

Posel Jerzy Wenderlich 205

Posel Robert Biedroń 205

Posel Krzysztof Kwiatkowski 206

Posel Robert Biedroń 206

Posel Jerzy Wenderlich 206

Posel Tadeusz Iwiński 207

Posel Janusz Palikot 207

Głosowanie

Marszałek 207

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

**Punkt 16. porządku dziennego: Przedsta-
wione przez ministra skarbu państwa
sprawozdanie z działalności Prokurato-
rii Generalnej Skarbu Państwa
w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r.
do dnia 31 grudnia 2011 r. wraz ze sta-
nowiskiem Komisji Skarbu Państwa**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu

Państwa Urszula Pasławska 208

Posel Tadeusz Aziewicz 209

Posel Sławomir Kowalski 210

Posel Marek Suski 211

Posel Maciej Wydrzyński 212

Posel Edmund Borawski 213

Posel Ryszard Zbrzyzny 213

Posel Józef Rojek 214

Posel Lidia Gądek 215

Posel Józef Lassota 216

Posel Andrzej Orzechowski 216

Posel Anna Nemś 216

Posel Ryszard Zbrzyzny 216

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu

Państwa Urszula Pasławska 217

Posel Tadeusz Aziewicz 217

Oświadczenia

Posel Bożena Kamińska 217

Posel Marek Polak 218

Posel Anna Nemś 218

Posel Ewa Kołodziej 219

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk 220

Posel Bogdan Rzońca 221

Posel Waldemar Andzel 222

Posel Maria Zuba 222

Posel Grzegorz Adam Woźniak 223

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik nr 1 – Teksty zgłoszonych poprawek

Wniosek i poprawka zgłoszone w czasie drugiego
czytania do poselskiego projektu ustawy o zmianie
ustawy o paszach

Załącznik nr 2 – Teksty wystąpień niewygło- szonych

Posel Jan Warzecha 226

Posel Gabriela Masłowska 226

Posel Józef Rojek 226

Posel Andrzej Romanek 227

Posel Piotr Szeliga 227

Posel Andrzej Szlachta 227

Posel Jan Warzecha 228

Posel Jan Ziobro 228

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Cezary Grabarczyk i Jerzy Wenderlich)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Marię Małgorzatę Janyską oraz Jana Ziobrę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Maria Małgorzata Janyska.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Jan Ziobro:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Kontroli Państwowej – bezpośrednio po głosowaniach,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 10.30,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Grupa posłów przedłożyła wniosek w sprawie wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 507.

Opinia komisji została paniom i panom posłom doręczona w druku nr 543.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tej sprawy.

Informuję, że doręczono paniom i panom posłom zestawienie poprawek^{*)} zgłoszonych w trakcie dru-

giego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz opinię Ministerstwa Spraw Zagranicznych o ich zgodności z prawem Unii Europejskiej. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o zajęcie miejsc i zaprzestanie rozmów.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 578.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego (druki nr 575 i 578).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Macieja Łopińskiego. (*Gwar na sali*)

Pan poseł Łopiński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Maciej Łopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czuję się zaszczycony, że mogę dziś z tego miejsca reprezentować Komisję Kultury i Środków Przekazu. Chciałbym podziękować posłom z klubów Prawa i Sprawiedliwości oraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej, że dzięki ich zdolności do kompromisu Wysoka Izba może jeszcze

^{*)} Teksty zgłoszonych poprawek – w załączniku nr 1.

Posel Sprawozdawca Maciej Łopiński

na dzisiejszym posiedzeniu procedować nad projektem uchwały w sprawie uczczenia 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego. Jest to projekt komisyjny, ponieważ w ten sposób udało nam się scalić oba projekty wniesione przez grupy posłów. Proponujemy zatem Wysokiej Izbie podjęcie następującej uchwały:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego

W 90. rocznicę powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd i wyraża najwyższy szacunek wszystkim Bohaterom, którzy walczyli o połączenie z Macierzą w trzech śląskich powstaniach.

Pamiętamy o wybitnych Ślązakach, którzy umacniali ducha narodowego i krzewili mowę polską.

Ze szczególnym szacunkiem odnosimy się do pracy działaczy plebiscytowych, na czele z komisarzem plebiscytowym i przywódcą III Powstania Śląskiego Wojciechem Korfantym.

Niech pamięć o śląskich Bohaterach będzie zawsze żywa i niech staną się oni wzorem dla wszystkich pokoleń Polaków”.

Do tej uchwały dołączone jest uzasadnienie. Śląsk został odłączony od Polski w XIV w., ale jego mieszkańcy zachowali związek z polskim językiem i kulturą. W XIX w. wraz z tworzeniem się nowoczesnych narodów wielu Ślązaków wzmocniło swoje związki z polskością. Symbolem odrodzenia narodowego stali się w tym czasie wybitni mieszkańcy Śląska, tacy jak Józef Lompa czy Karol Miarka. Mocny sprzeciw zrodziła bismarckowska polityka wynaradawiania.

Wojciech Korfanty, syn górnika z Siemianowic, znany publicysta, działacz polityczny oraz poseł do pruskiego Landtagu i Reichstagu, inspirował Ślązaków do walki o polską tożsamość. Udowadniał władzy, że jego ziomkowie nie są Niemcami mówiącymi po polsku. Kulminacją odrodzenia narodowego Ślązaków i dążeń do połączenia z odradzającą się Rzeczpospolitą były trzy powstania śląskie: 1919, 1920, 1921 oraz plebiscyt. Ślązacy zarówno za pomocą kartki wyborczej, jak i walki zbrojnej opowiadali się za Polską, której społeczeństwo i władze udzielały Ślązakom wszelkiej pomocy.

III powstanie śląskie w 1921 r. wpłynęło na Radę Ambasadorów Ligii Narodów, by dużą część Górnego Śląska przyznać Polsce. Przejmowanie tego obszaru przez polskie wojsko i administrację trwało od 17 czerwca do 10 lipca 1922 r. Zwieńczyła to wielka uroczystość w Katowicach 16 lipca 1922 r. z udziałem przedstawicieli najwyższych władz Rzeczypospolitej na czele z marszałkiem Sejmu. Najważniejszym aktem tych uroczystości było podpisanie symbolicznego dokumentu przejęcia Górnego Śląska oraz złożenie przez wojewodę śląskiego Józefa Rymera ślubowania wierności tej ziemi Polsce. Uroczystość katowicka zamykała obchody Święta Górnośląskiego, które zor-

ganizowano we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej od 6 do 16 lipca 1922 r.

W 1922 r. powróciła do Polski tylko część Górnego Śląska. Rzeczpospolita Polska nadała mu autonomię, tworząc województwo śląskie. Cały Śląsk znalazł się w granicach Polski dopiero w wyniku przesunięcia granic dokonanego po II wojnie światowej. Powrót części Górnego Śląska do Polski w 1922 r. zapoczątkował proces integracji gospodarczej, politycznej i kulturalnej tego regionu z II Rzeczpospolitą. Przemysł górnośląski odegrał ważną rolę w budowie magistrali węglowej i portu w Gdyni, floty handlowej. Podobnie było po II wojnie światowej.

Powrót Śląska do Polski, który zapoczątkowały uroczystości w 1922 r., wynikał z woli Ślązaków i mieszkańców innych ziem polskich. I jednym, i drugim przyniósł i nadal przynosi korzyści. Sejm Rzeczypospolitej składa hołd wszystkim, którzy walczyli, pracowali, ponosili ofiary i zginęli dla polskiego Śląska. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proponuję, aby Sejm podjął uchwałę w sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego. *(Posłowie wstają, długotrwałe oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o ewidencji ludności.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Marka Wójcika oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy za warte go w sprawozdaniu w druku nr 504.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o ewidencji ludności, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za oddało swój głos 304 posłów, głosów przeciwnych nie było, wstrzymało się od głosu 126 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Waldy Dzikowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Sejm postanowił o przeprowadzeniu głosowania bez odsyłania tego wniosku do komisji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 526.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałej propozycji.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Zieliński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Swoje pytanie chciałbym skierować do pana premiera, ale pana premiera nie ma.

(Głos z sali: Jest pan premier Pawlak.)

Właśnie, jest za to koalicyjny wicepremier, tak że, panie premierze, do pana kieruję to pytanie.

Ta ustawa, tak jak wcześniejsze podporządkowanie działów administracji publicznej i sprawy wewnętrzne dwóm różnym ministrom, to jest jaskrawy przykład psucia państwa. Chciałbym zapytać pana ministra, pana premiera: W jaki sposób rząd, w jaki sposób premier wyobraża sobie wykonywanie zadań z zakresu bezpieczeństwa obywateli i państwa, zarządzania kryzysowego, przeciwdziałania klęskom żywiołowym w sytuacji, gdy minister administracji publicznej będzie wykonywał te obowiązki przy pomocy służb, które podlegają innemu ministrowi – ministrowi spraw wewnętrznych? To jest chaos kompetencyjny. To może prowadzić do bardzo poważnych problemów, wtedy gdy trzeba będzie podejmować bardzo szybkie decyzje. Panie premierze, proszę o odpowiedź, bo to nie służy niczemu dobremu, tylko prowadzi do chaosu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Jako osoba do prezentowania stanowiska rządu w tej sprawie został wyznaczony pan minister administracji i cyfryzacji Michał Boni.

Wcześniej jednak głos zabierze pan premier Waldemar Pawlak.

Bardzo proszę, panie premierze.

Wiceprezes Rady Ministrów Minister Gospodarki Waldemar Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Najpierw uwaga ogólna. Ustawa o działach administracji państwowej jest przede wszystkim swoistą konstytucją dla całej administracji opartą na jednej generalnej zasadzie polegającej na tym, że pewne obszary zadań, funkcje są gromadzone w poszczególnych działach administracji, tak aby można było w sposób łatwy, bezproblemowy dokonywać grupowania tych funkcji, na przykład przekazując je w gestię jednego ministra albo rozdzielając je między różnych ministrów. Jak państwo pamiętają, na przykład w poprzedniej kadencji działy administracji, które dotyczyły spraw zagranicznych i spraw europejskich, zostały połączone, znalazły się w gestii ministra spraw zagranicznych.

W rozpatrywanym przypadku przez wiele lat administracja i sprawy wewnętrzne podlegały jednemu ministrowi, ale zachowały swoją odrębność. Trzeba pamiętać, że mamy jeszcze takie działy jak na przykład informatyzacja czy inne, które też podlegały urzędowi ministra administracji i spraw wewnętrznych. W tej chwili chodzi o doprecyzowanie tej ustawy w taki sposób, aby przy rozdzieleniu funkcji ministra spraw wewnętrznych i funkcji ministra administracji administracja funkcjonowała bez zakłóceń.

Odnosząc się natomiast do drugiej sprawy, dotyczącej zarządzania kryzysowego, pragnę zwrócić uwagę pana posła na to, że mamy w tym wypadku do czynienia z następującym zjawiskiem. Są służby, które są przygotowane do działania i reagowania w sprawach kryzysowych, na co dzień reagują w sprawach zdarzeń, wypadków. Na przykład w przypadku straży pożarnej funkcjonuje krajowy system ratowniczo-gaśniczy, ale swego rodzaju różnorodność w zarządzaniu w sytuacji kryzysowej nie jest czymś niezwykłym. W skali gminy osobą politycznie odpowiedzialną za zarządzanie w sytuacjach kryzysowych jest wójt, burmistrz czy prezydent. W skali powiatu jest to starosta powiatowy i on podejmuje decyzje polityczne. Natomiast trzeba zwrócić uwagę na pragmatykę służb. Najkrócej rzecz ujmując, decydent polityczny decyduje, co ma być robione, natomiast służby realizują to zadanie w sposób profesjonalny i określają, jak to ma być zrobione. To znaczy, jeżeli starosta wskazuje straży pożarnej, że powinna w pierwszej kolejności podjąć działania ratownicze wobec szpitala, a w następnej kolejności wobec szkoły, to już potem nie wtrąca się w sposób realizowania tego zadania. A więc nie ma w tym wypadku sprzeczności, w wyniku której w czasie kryzysu mogłyby pojawić

**Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki Waldemar Pawlak**

się problemy, jeśli zachowamy podstawową zasadę, że każdy robi to, do czego został powołany. W tym sensie minister administracji, jeżeli przygotowuje plany reagowania kryzysowego mobilizującego nie tylko służby, ale także całą strukturę administracji, także strukturę samorządową, odgrywa rolę bardziej koordynatora i realizatora planów działania kryzysowego niż zarządzającego konkretnymi działaniami ratowniczymi czy konkretnymi działaniami operacyjnymi. Tym zajmują się odpowiednio wyspecjalizowane jednostki: straż pożarna, wojsko, inne służby, które mogą podlegać w sensie codziennej pragmatyki innemu ministrowi, ale w konkretnej akcji kryzysowej są koordynowane przez ministra, który zajmuje się tego typu sprawami.

Jeżeli można prosić, to bardzo proszę, żeby pan minister Boni, jeśli uzna, iż jest to potrzebne, szczegółowo wyjaśnił tę sprawę, aby nie było wątpliwości co do zasadności uchwalenia tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu ministra administracji i cyfryzacji pana Michała Boniego.

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rola ministra administracji i cyfryzacji w wykonywaniu poprzez wojewodów zadań, które dotyczą zarządzania kryzysowego na poziomie województwa czy organizacji powiadamiania ratunkowego, jest istotna z tego powodu, że celem jest grupa osób, która może być poszkodowana albo potrzebuje pomocy. Pokazujemy poprzez to, że sens działania administracji wiąże się ze służbą wobec obywateli. W tym sensie rola straży pożarnej, policji, pogotowia ratunkowego w zdarzeniach, kiedy ludzie potrzebują pomocy, jest oczywista i te służby muszą być zarządzane przez swoich nadzorujących. Natomiast z punktu widzenia obywateli jest ważne, czy z czasem wypracowany i unowocześniony system powiadamiania ratunkowego będzie działał sprawnie i szybko. Operator w centrum powiadamiania ratunkowego, selekcionując fałszywe zgłoszenia i oddzielając od tych, które są ważne, będzie odcciążał służby od dokonywania pracy administracyjnej nakierowanej na obywateli. Służby mogą wtedy skupić się tylko i wyłącznie na pomocy ludziom. Podobnie w przypadku zarządzania kryzysowego te dyskusje toczyliśmy już kilka miesięcy i radykalnie nie zgadzam się z sugestiami, że to stanowi jakiegokolwiek zagrożenie. To nie jest za-

grożenie, to jest lepsza koordynacja, dlatego że w sytuacjach, kiedy trzeba użyć służb, o których mówimy: straży pożarnej czy Policji, które podlegają MSW, czy pogotowia ratunkowego, które jest w strukturach Ministerstwa Zdrowia, czy centrów pomocy społecznej, wtedy kiedy już się pomaga ludziom po jakichś zdarzeniach, które de facto działają w strukturach samorządowych, ale co do standardów nadzorowane są przez ministra pracy i polityki społecznej, to jest rzeczą oczywistą, że ten, który może i powinien to koordynować, działa w imieniu całego rządu, a nie poszczególnych resortów. Na poziomie województwa tą instytucją działającą w imieniu całego rządu jest właśnie wojewoda, bo jest on reprezentantem rządu i reprezentantem premiera.

Gorąco proszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za wnioskiem oddało głos 153, przeciwnego zdania było 286 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Stanisławę Przadkę.

Poseł Stanisława Przadka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nowo powołany resort administracji i cyfryzacji ma wiele do nadrobienia, zwłaszcza spraw zaległych w zakresie wdrażania programów dotyczących e-administracji, programów dotyczących służby zdrowia, także wdrażania dowodu osobistego z podpisem elektronicznym, który jest oczekiwany, bowiem ułatwi on funkcjonowanie wielu innych systemów. Najwyższa Izba Kontroli sygnalizuje, że opóźnienia we wdrażaniu tych i niewymienionych jeszcze innych programów mogą spowodować przejęcie przez Unię Europejską i wstrzymanie finansowania tych zadań.

Chciałabym zapytać pana ministra, czy słuszne są obawy o to, że możemy stracić środki na program informatyczny dla służby zdrowia, a także dla e-administracji na kwotę ok. 3,5 mld zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Zielińskiego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Odpowiedzi pana premiera Pawlaka oraz pana ministra Boniego niestety niczego nowego do sprawy nie wniosły. W dalszym ciągu pozostają te wszystkie wątpliwości, które zgłaszaliśmy podczas prac legislacyjnych. Prozaiczna prawda w tej sprawie jest taka, że najpierw premier podzielił MSWiA na dwa resorty, a teraz na siłę, sztucznie próbuje szukać kompetencji dla ministra administracji i cyfryzacji.

Panie Premierze! Jak pan sobie wyobraża wydawanie poleceń przez ministra, w tym przypadku ministra administracji, tym służbom, które mu nie podlegają? Służby mundurowe podlegają ministrowi spraw wewnętrznych. Przy ich pomoc wykonuje się te zadania, o których mówimy, ale polecenia ma wydawać im inny minister. To jest naprawdę chaos i psucie państwa – jeszcze raz to powtarzam. Naprawdę w zwykłych sytuacjach może to być mniej groźne, ale w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak choćby klęski żywiołowe, wymagających uruchomienia mechanizmu zarządzania kryzysowego, może to być bardzo poważny kłopot. Tak się państwem nie zarządza, panie premierze. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu ministra administracji i cyfryzacji pana Michała Boniego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przepraszam za małą konfuzję. Prosiłbym pana posła Zielińskiego, żeby przeczytał ustawę, dlatego że ta ustawa nic nie mówi o tym, że minister administracji i cyfryzacji ma wydawać polecenia służbom. Ta ustawa mówi o tym, że na poziomie województwa w zarządzaniu kryzysowym wojewoda koordynuje prace wszystkich instytucji i służb. Polecenia służbom wydają ich zwierzchnicy, więc sugerowanie, że będę wydawał polecenia komendantowi głównemu Policji, mija się z prawdą.

Co do pytania pani poseł Prządki, chcę powiedzieć tak: po wszystkich zdarzeniach, wejściu CBA, działaniach prokuratury, bardzo dokładnej analizie projektów w 7. osi priorytetowej Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”, po przygotowaniu

raportu „Państwo 2.0”, który prezentowaliśmy 23 kwietnia, mamy bardzo dokładną wiedzę o słabościach i zaniechaniach w realizowaniu tych projektów. 20 kwietnia Komisja Europejska przysłała pismo wstrzymujące płatności w 7. osi, tj., jeśli chodzi o środki unijne, 3300 mln zł. Wstrzymanie płatności nie oznacza wstrzymania projektów, oznacza zawieszenie możliwości odzyskiwania pieniędzy z Unii Europejskiej przy realizacji projektów. Przedstawiłem 29 projektów informatycznych.

(Głos z sali: Oś, oś...)

Nie moja wina, że akurat taka jest nomenklatura unijna, proszę się nie denerwować nazwą „oś”.

15 maja przedstawiłem pierwsze informacje o naszych pracach, jak również angielską wersję raportu „Państwo 2.0” w Komisji Europejskiej panu komisarzowi Hahnowi i pani komisarz Kroes. Zostało to przyjęte jako przejaw bardzo dużego otwarcia i umiejętności dostrzegania słabości i błędów, ale również pokazywania, jak iść naprzód i naprawiać te rozwiązania. Zobowiązaliśmy się, że do 31 maja przedstawimy plan naprawczy. Przedstawiliśmy plan naprawczy i powołaliśmy wspólny zespół komisyjno-krajowy, który między 11 a 14 czerwca dokonał bardzo dokładnego przeglądu wszystkich projektów. W wyniku tych prac sformułowane zostały w odniesieniu do tego planu naprawczego konkretne uwagi, które napłynęły do nas na początku lipca, i wyznaczono termin 20 lipca na uzupełnienie luk i wyjaśnienie wszystkich wątpliwości. Jestem w 100% pewien, że tego terminu dotrzemy. Komisja Europejska w tym liście z początku lipca nie zastosowała narzędzia, które właściwie, schematycznie postępując, mogłaby zastosować – chodzi o zagrożenie dotyczące dodatkowej kontroli i właściwie wstrzymania działań. Nie uczyniła tego. Powiedziała, że jeśli przedstawimy wszystkie wyjaśnienia do 20 lipca, to wtedy zostanie uruchomiona procedura odzyskiwania płatności dla 7. osi. Myślę, że jesienią dopniemy swego.

Co do tych projektów, które pani wymieniła, one wszystkie są już po przeglądach, ale są też zmieniające. Myślę o ePUAP-ie, o różnych działaniach w obszarze administracji. Podjęliśmy następujące decyzje dotyczące dowodu osobistego: najpierw potrzebna jest dobra integracja rejestrów i rozpoczęcie informatyzacji urzędów stanu cywilnego i rejestrów, które tam się znajdują, czego wcześniej nie podjęto, i dopiero, tak jak zrobiła to Estonia, która ma największe sukcesy związane z elektronicznym dowodem osobistym, po uruchomieniu różnych usług o charakterze elektronicznym zwieńczeniem powinien być dowód osobisty. I w taką stronę będziemy szli.

Co do projektów zdrowotnych, zarówno P1, jak i P2 – dwa projekty, które są i będą wdrażane w ciągu najbliższych trzech lat, do 2015 r., umożliwiając przekazywanie informacji w szerszym zakresie, zmniejszenie liczby papierów oraz dostęp do wiedzy, z odpowiednimi zabezpieczeniami dla ochrony wrażliwych danych osobowych, lekarzom i pacjentom – to te projekty są realizowane. Myślę, po wszystkich wy-

**Minister Administracji i Cyfryzacji
Michał Boni**

jaśnieniach w toku rozmów z Komisją Europejską, że ich realizacja zakończy się dobrze. Równocześnie prosty projekt dotyczący elektronicznego potwierdzania uprawnień do dostępu do systemu ochrony zdrowia poprzez PESEL jest już w Sejmie, komisja zaczęła nad nim pracę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
W trybie sprostowania?
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Panie ministrze, jak się nie ma argumentów, to nie wystarczy mało ambitny skądinąd chwyt, że ktoś czegoś nie czytał albo nie zrozumiał. To niczego nie wyjaśnia. Zarządzanie kryzysowe, zarządzanie bezpieczeństwem w ogóle to nie jest tylko sprawa na szczeblu gminy czy województwa, ale także na szczeblu państwowym. Ale, zdaje się, pan tego, tak samo jak cały pański rząd, nie rozumie niestety. I właśnie tu jest nieporozumienie pomiędzy nami w całej tej dyskusji. Proszę pamiętać o tym, że państwo jest całością, a za bezpieczeństwo obywateli państwa odpowiada rząd i w związku z tym kompetencyjne podporządkowanie ministrom poszczególnych zadań musi być czytelne i jednoznaczne, a właśnie to jest tą ustawą mocno gmatwane. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 289 posłów, przeciwnego zdania było 150 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Waldy Dzikowskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W związku z tym Sejm skierował przedłożony projekt ustawy ponownie do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 527-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Waldy Dzikowskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Sprawozdawca Waldy Dzikowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania zgłoszono trzy poprawki i wniosek o odrzucenie projektu. Poprawki komisja zaopiniowała pozytywnie, wniosek negatywnie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 527.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy.

Komisja wnosi o jego odrzucenie.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych zgłoszonych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za wnioskiem oddało głos 135 posłów, przeciwnego zdania było 289 posłów, przy 16 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie odrzucił.

W poprawce 1. do art. 7 ust. 15 ustawy o dodatkach mieszkaniowych wnioskodawcy proponują, aby właściwy minister określał wzory dokumentów, mając na uwadze czytelność danych w nich zawartych.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 270 posłów, przeciwnego zdania było 134 posłów, przy 34 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 62.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 289 posłów, przeciwnego zdania było 130 posłów, przy 20 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. do art. 63 wnioskodawcy proponują, aby część przepisów ustawy weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 288 posłów, przeciwnego zdania było 127 posłów, przy 21 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Bogdana Rzońcę.

Przypominam – 1 minuta.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W istocie rzeczy głosujemy nad bardzo ważną kwestią, bo oto następuje uszczuplenie kompetencji Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, przesunięcie znacznej części jego kompetencji w zakresie planowania przestrzennego do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Izba architektów polskich bardzo wyraźnie wypowiedziała się na ten temat. Może zacytuję jej pytanie: Czy czasem nie zostanie zaburzony układ hierarchiczny pomiędzy krajem, regionem, metropolią, powiatem, gminą i zabraknie sprzężenia zwrotnego pomiędzy zapisami planów wszystkich stopni? To jest jedno pytanie izby architektów. Następne pytanie jest takie: Czy oderwanie polityki miejskiej od planowania w obszarze gmin i powiatów nie doprowadzi po prostu do patologii społecznych?

Dlatego też mam pytanie do ministra rozwoju regionalnego, chciałbym, żeby wyjaśnił: Dlaczego, jeśli już, dokonuje się przesunięcia planowania przestrzennego z zakresu polityki regionalnej, czyli jeśli

chodzi o województwo i kraj, oraz przesunięcia polityki miejskiej do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, a także pozostawia się planowanie na obszarze gmin i powiatów (*Dzwonek*) w rękach Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej? To jest bardzo wyraźna dychotomia, chyba że chodzi o jakiś inny układ, bo rozumiem, że byłoby to naruszenie polityków koalicjanta, Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pan minister Marceci Niezgoda.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Marceli Niezgoda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Otóż przesunięcie planowania przestrzennego na poziomie regionalnym oraz na poziomie krajowym oznacza tak naprawdę uspołnienie tego procesu. Już teraz ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym reguluje te kwestie – minister rozwoju regionalnego odpowiada za sporządzenie „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju”. Teraz nastąpi również przesunięcie opiniowania wojewódzkich planów zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym nastąpi uspołnienie tego procesu. Natomiast w kompetencji ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej pozostaną kwestie związane z kodeksem budowlanym. Już teraz trwają prace związane z powołaniem komisji kodyfikacyjnej.

Powtarzam, nastąpi uspołnienie procesów polegające na włączeniu nurtu planowania przestrzennego do nurtu procesów związanych z rozwojem – rozwojem regionalnym, rozwojem przestrzennym. Natomiast sprawy związane z Prawem budowlanym pozostają w gestii ministra właściwego do spraw budownictwa. Dlatego też wyrażam przekonanie, że obawy pana posła są nieuzasadnione. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, wraz z przy-

Marszałek

jętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 289 posłów, przeciwnego zdania było 131 posłów, przy 20 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy Prawo łowieckie.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Tomasza Kuleszę oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 530-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Kuleszę.

Posel Sprawozdawca Tomasz Kulesza:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy Prawo łowieckie zostało zgłoszonych 5 poprawek.

Komisja na posiedzeniu w dniu 12 lipca br. rozpatrzyła poprawki i rekomenduje przyjęcie jednej z nich, tj. 3. poprawki, i odrzucenie pozostałych.

Dlaczego pozostałe poprawki zostały odrzucone? Wynika to z niespełnienia pewnej roli dotyczącej wyłączenia poza zakres przedłożenia rządowego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 530.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o ochronie przyrody.

W 1. poprawce do art. 10b wnioskodawcy w dodanym pkt 7 proponują, aby umowa dotycząca roz-

porządzenia nieruchomością była zawierana w drodze bezprzetargowej również wtedy, gdy zawierana jest umowa najmu lokalu mieszkalnego, budynku gospodarczego lub garażu z emerytem albo rencistą parku narodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów...

Przepraszam. Pan poseł Kosma Złotowski.

Bardzo proszę.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Kosma Złotowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest właściwie pytanie do pani marszałek, bo – jak słyszeliśmy przed chwilą – pan poseł sprawozdawca powiedział, że poprawki: 1., 2., 4. i 5. zostały zaopiniowane negatywnie, dlatego że nie spełniają wymogów formalnych. I rzeczywiście na posiedzeniu komisji legislatorzy wskazywali na to, że poprawki te nie powinny być brane pod uwagę. Dlaczego nad nimi w ogóle głosujemy, pani marszałek? Dziękuję.

(Głos z sali: Właśnie, właśnie.)

Marszałek:

Głosujemy, bo zostały zgłoszone. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za nie było ani jednego głosu, przeciwnego zdania było 424 posłów, przy 18 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 12 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 5 dotyczący wysokości opłat za jednorazowy wstęp do parku narodowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 419 posłów, przy 18 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 28 wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 11a–11d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Bąka.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W tej poprawce mówi się, że projekt urządzania lasu musi być uzgadniany z dyrektorem regionalnej dyrekcji ochrony środowiska. Jest to wykroczenie poza zakres jego kompetencji, bo do opracowania planu zobowiązany jest dyrektor regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych. Dlatego uważamy, że to jest rodzaj nadkompetencji dyrektora regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, która w ten sposób będzie wprowadzała destrukcję, i uważamy też, że to jest sypanie piasku w tryby instytucji, która dobrze funkcjonuje. Lasy Państwowe dobrze funkcjonują. Zajmują 1/4 powierzchni kraju, a 40% ich obszaru stanowi Natura 2000. Nie można psuć tego, co dobrze funkcjonuje.

Szanowni Państwo! Próbowano w poprzedniej kadencji wrzucić Lasy Państwowe do sektora finansów publicznych. Społeczeństwo zaprotestowało, Prawo i Sprawiedliwość zaprotestowało. Wycofaliście się. Teraz słyszymy, że koalicja rządząca przygotowuje jakieś partie lasu do sprzedaży, czyli wprost prywatyzację. I teraz jeszcze próbujecie wprowadzić destrukcję systemową. *(Dzwonek)* Jesteśmy przeciwni...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Dariusz Bąk:

...takiej poprawce. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Stanisław Gawłowski.

Bardzo proszę, panie ministrze. *(Oklaski)*

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Rzeczywiście ponad rok temu Wysoka Izba na wniosek grupy posłów zmieniła przepisy obowiązujące w tej sprawie. Ta zmiana doprowadziła do tego, że przepisy prawa polskiego nie są zgodne z przepisami prawa unijnego i dzisiaj z tego powodu toczy się postępowanie Komisji Europejskiej. Zmiana dzisiejsza przywraca stan pierwotny, w którym prawo polskie będzie zgodne z prawem europejskim.

Jednocześnie chciałbym bardzo jednoznacznie i zdecydowanie zaprotestować przeciwko używaniu po raz kolejny przez przedstawiciela Prawa i Spra-

wiedliwości argumentów dotyczących prywatyzacji polskich lasów. Rząd Donalda Tuska ani w poprzedniej kadencji, ani w tej tego typu zamiarów nie miał, nie ma i mieć nie będzie. Warto by było, żeby panowie z PiS-u o tym wiedzieli, bo to jest dość jednoznaczne. *(Gwar na sali)* *(Oklaski)* Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 287 posłów, przeciwnego zdania było 151 posłów, przy 4 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 4. i 5. zostały zgłoszone do art. 2 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo łowieckie.

W 4. poprawce do art. 16 wnioskodawcy w dodanym ust. 3 proponują, aby dopuszczać przetrzymywanie zwierzyny przez dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich, przez okres do 6 miesięcy, w celu zasiedlenia w obwodach łowieckich.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za oddało głos 24 posłów, przeciwnego zdania było 407 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce do art. 42e wnioskodawcy proponują m.in., aby zgodę na wywóz trofeów rekordowych za granicę w celach wystawienniczych i szkoleniowych wydawał Polski Związek Łowiecki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Girzyńskiego.

Posel Zbigniew Girzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra środowiska. Za chwilę, jak przypuszczam, Wysoka Izba odrzuci tę poprawkę, sugerując się wskazaniem Biura Legislacyjnego, że ona jest niekonstytucyjna, ponieważ wykracza poza przedłożenie, projekt ustawy. Szanując ten argument, chciałbym zapytać pana ministra, czy nie zechciałby pan minister rozważyć złożenia projektu rządowego, który by wprowadzał tego rodzaju przepis.

Posel Zbigniew Girzyński

Otóż obecnie mamy absolutną swobodę i każdy, kto przyjedzie do Polski z zagranicy na polowanie, może wywieźć każde dowolne trofeum, nie ma żadnych regulacji, żadnego rejestru. Ja nie jestem myśliwym, nigdy nie byłem na polowaniu, ale trofea myśliwskie są elementem naszego dziedzictwa kulturowego i brak tego typu regulacji powoduje sytuacje patologiczne. (*Dzwonek*) Czy w związku z tym, że za chwilę zapewne odrzucimy tę poprawkę, choć ja mimo jej niekonstytucyjności ją poprę, pan minister rozważy przedłożenie rządowe, tak aby uregulować tę sprawę? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie prac komisji poparliśmy ten zapis, chociaż zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że został on zgłoszony w trybie niekonstytucyjnym. Przy okazji prac nad następną nowelizacją dotyczącą Prawa łowieckiego proponujemy zapisy, które będą regulować ten obszar. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 150, przeciwnego zdania było 290 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do zabrania głosu celem zadania pytania zapisało się dwóch posłów.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Bąka.

Posel Dariusz Bąk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy, o którym teraz mówimy, to projekt rządowy. Rząd

polski, Platformy Obywatelskiej i PSL, został zmuszony przez Trybunał Sprawiedliwości do tego, żeby poprawił swoje prawo, które uchwalił w bałaganiarski sposób w 2008 r., Trybunał Sprawiedliwości to nakazał. To wasze prawo.

Szanowni państwo, projekt rządowy zawierał 18 zmian. Niektóre zmiany były do przyjęcia, ale, proszę państwa, w trakcie prac w podkomisjach i w komisji natychmiast zgłosiliście 18 poprawek do tych zmian, czyli poprawki do poprawek, i to już były zmiany bez konsultacji. Nie zgadzamy się na taki sposób procedowania. Teraz jeszcze zgłosiliście niekonstytucyjne, po drugim czytaniu, poprawki.

Szanowni państwo, ten projekt ustawy, po wszystkich poprawkach, godzi w prawa własności, które gwarantuje obywatelom konstytucja.

Kolejna sprawa, proszę państwa, jeszcze bardziej komplikuje proces inwestycyjny (*Dzwonek*), bo jest paraliż procesów inwestycyjnych w gminach. Proszę jechać i zobaczyć, jak gminy podchodzą do tego waszego prawa.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Posel Dariusz Bąk:

Są przeciwni temu bałaganiarstwu.

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle, czas minął.

Posel Dariusz Bąk:

I my również nie poprzemy waszego projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mariusza Oriona Jędryska, Solidarna Polska.

Bardzo proszę.

Posel Mariusz Orion Jędrzysek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa rzeczywiście wprowadza sporo zamętu, i to w bardzo szybkim tempie. Czekaemy już na bliźniaczą ustawę, która naprawdę zorganizuje sprawy tym razem dotyczące przyrody nieożywionej i powołania Polskiej Służby Geologicznej, która ma chronić polskie zasoby naturalne. Ciągłe tego nie ma. Dziewięć miesięcy na to

Posel Mariusz Orion Jędrysek

czekamy, a pani marszałek ciągle nie puszcza tego dalej, nie nadaje pracom biegu.

Nabałaganić można szybko. Tymczasem pani marszałek Sejmu nie chce powołać organu, który ma uporządkować bardzo krytyczną sytuację i dbać o interes narodowy. W tej chwili tracimy kontrolę nad polskimi złożami. Pytam się, komu zależy na tym, że ta ustawa leży, już dziewiąty miesiąc. Niech się wreszcie coś z tego urodzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Stanisław Gawłowski.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisław Gawłowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest to ustawa, która implementuje przepisy prawa europejskiego do prawa polskiego. Te przepisy powinny być, to znaczy polskie prawo powinno być dostosowane od 1 maja 2004 r. Rzeczywiście w tym procesie demontażu prawa uczestniczyło wiele rządów. Ale jeżeli pan poseł adresuje pretensje do tego rządu, to przypomnę, że to nie ten rząd, ani też poprzedni, negocjował traktat akcesyjny i zasady przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. To w tamtym okresie należało wynegocjować derogacje dotyczące przepisów związanych z ochroną środowiska, a nie mieć dzisiaj pretensji o to, że rząd wprowadza przepisy prawa europejskiego do prawa polskiego. To jest wynik naszych negocjacji prowadzonych przed 2004 r. Jestem przeświadczony, że pan poseł doskonale wie, kto te negocjacje prowadził i kogo należy z tego obszaru odpytywać.

Jedno tylko zdanie dotyczące wypowiedzi pana posła Oriona Jędryska. Kontrolujemy, pilnujemy i nadzorujemy cały proces dotyczący zasobów geologicznych. Proszę się o to nie obawiać i proszę z tego tytułu nie budować również obrazu wielkiego bałaganu w Polsce. Pan jako były geolog, główny geolog kraju, również miał możliwość wprowadzenia przepisów w tym obszarze. Miał pan na to całe dwa lata i jakoś się panu tego procesu nie udało przeprowadzić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy... *(Poruszenie na sali)*

Bardzo proszę, panie pośle. *(Gwar na sali)*

Proszę o ciszę.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Niestety, zostałem wywołany.

Panie Ministrze! Pan chyba nie wie, co się działo. Zostały wam zostawione dwa projekty ustaw, już po konsultacjach społecznych. Jeden z nich dotyczył powołania tego organu. Do dzisiaj nic nie zrobiliście. Mija już dziewięć miesięcy tej kadencji Sejmu i nadal nie ma żadnego projektu ustawy, który porządkowałby sprawy złożowe. Niech pan mi powie, jaki organ w Polsce odpowiada na przykład za zmiany właścicielskie w koncesjach. Otóż żaden organ w Polsce tego nie nadzoruje. Państwo nie ma żadnego wpływu na to, kto kupuje koncesje w Polsce, a także w jaki sposób zmieniają się własności koncesji. Strategiczne surowce już w tej chwili są w rękach obcych. Wy nawet nie wiecie, kto to organizuje, kto za to odpowiada. To jest problem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Informuję, że to nie był tryb sprostowania, ale polemiki.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy Prawo łowieckie, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 289 posłów, przeciwnego zdania było 7 posłów, przy 145 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 505.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

czajną do spraw zmian w kodyfikacjach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Janusza Śniadka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Bardzo proszę pana marszałka Józefa Zycha o zabranie głosu.

Posel Józef Zych:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Występuję w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego i zamierzam zgłosić wniosek formalny. Ale proszę pozwolić, że na wstępie uzasadnię.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego w dniu wczorajszym bardzo pilnie obserwował debatę i uczestniczył w debacie w pierwszym czytaniu nad poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy i innych ustaw. W czasie tej debaty przewijał się jeden temat, temat naruszenia prawa w stosunkach pracy. To było zagadnienie, które występuje w każdym sprawozdaniu Państwowej Inspekcji Pracy, w sprawozdaniu rzecznika praw obywatelskich i dalsze tolerowanie takiej sytuacji jest niedopuszczalne. To już nie obchodzenie prawa, to łamanie prawa, gdy mamy do czynienia z typowymi umowami o pracę, a zamienia się je na umowy zlecenia. W związku z tym Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego jest zdania, że należy podjąć poważne rozwiązanie tej sprawy. Oczywiście oświadczam, że nie podzielamy poglądu, aby można administracyjnie ingerować w stosunek pracy, ale uważamy, że jest to okazja do podjęcia poważnej dyskusji. Co więcej, wnioskodawcom chciałbym powiedzieć, że pewnie trzeba by zacząć od czegoś innego, od zmiany Kodeksu pracy. W związku z tym, aby poważnie podejść do tego zagadnienia, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego wycofuje wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu i wnosi o skierowanie go do odpowiednich komisji. *(Oklaski)*

Wysoki Sejmie! Tyle zarzutów co do naruszenia prawa pracy w stosunkach pracy trudno spotkać w innych dziedzinach. W tym momencie chciałbym skierować zapytanie do prokuratora generalnego. *(Dzwonek)* Ustawa o prokuraturze nakłada obowiązek badania również zasad przestrzegania praworządności, a przecież jest to jeden z kluczowych problemów dotyczących praworządności w tym kraju.

Pani marszałek, wycofuję wniosek.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Pięty.

Posel Jarosław Pięta:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie wczorajszej debaty podnosiłem, że regulowanie stosunku pracy poprzez decyzję urzędniczą, jaką jest nakaz, jest nie do przyjęcia dla Platformy Obywatelskiej. Uznajemy jednak wagę problemu, jaki istnieje na styku: umowy cywilnoprawne – umowa o pracę, stąd podjęliśmy decyzję, że będziemy głosować za skierowaniem tego projektu do komisji, a przede wszystkim będziemy zastanawiać się nad kwestią art. 29 § 2, który jest również istotny z uwagi na interes praw pracowniczych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proponuję, aby Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będą uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Warszawie dnia 4 czerwca 1992 r., podpisanego w Nikozji dnia 22 marca 2012 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Killiona Munyamę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Marszałek

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 458.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Warszawie dnia 4 czerwca 1992 r., podpisanego w Nikozji dnia 22 marca 2012 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 458, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Warszawie dnia 4 czerwca 1992 r., podpisanego w Nikozji dnia 22 marca 2012 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Alicję Dąbrowską oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

W 1. poprawce do art. 2 Senat proponuje skreślić dodawany pkt 10a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 431 posłów, przeciwnego zdania było 6 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W poprawce 2. do art. 27 ust. 1 i 8, art. 32b ust. 1 i 2, art. 34 ust. 1a, art. 36 ust. 2 oraz art. 40 ust. 1a Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 9 posłów, przeciwnego zdania było 427 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce Senat proponuje m.in. zmianę jednostki redakcyjnej wprowadzanego przepisu oraz odniesienie go jedynie do postępowań toczących się z oskarżenia publicznego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna wynosi 221. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 439 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia 14. punktu porządku dziennego: Trzecie czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 457).

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Artura Dunina.

Poseł Artur Dunin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Podczas drugiego czytania zostały zgłoszone dwa

Posel Artur Dunin

wnioski: jeden o odrzuceniu projektu ustawy, a drugi dotyczył przedłużenia tego terminu tylko do 31 stycznia 2013 r., a przypominam, że projekt ustawy, który chciałbym zarekomendować szanownym parlamentarzystom, wiąże się z przedłużeniem terminu do 1 stycznia 2017 r.

Wpłynęła również opinia MSZ, która jasno określa, że tak naprawdę powinniśmy się zająć wykreśleniem art. 15, a nie po raz kolejny wydłużaniem tego terminu. Ale z uwagi na to, że taki wniosek padł, w imieniu wnioskodawców proszę o odrzucenie dwóch pierwszych wniosków i przyjęcie projektu ustawy przeze mnie zarekomendowanego. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w całości. Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

(*Głos z sali:* Czas – 1 minuta.)

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyjęcie rozwiązań proponowanych w ustawie uzależnia jeszcze bardziej produkcję mięsa wieprzowego i drobiowego oraz jaj w Polsce od importu komponentów białkowych ze źródeł leżących na innych kontynentach. Można sobie wyobrazić zatrzymanie lub ograniczenie podaży soi modyfikowanej zarówno z powodów politycznych, jak i naturalnych. Państwo na pewno zdają sobie sprawę z ogromnej suszy, jaka występuje w tej chwili w połowie Stanów Zjednoczonych, ogłoszono stan klęski żywiołowej w 26 stanach, w ponad 1100 hrabstwach. To może być jeden z elementów ograniczających wpływ soi do Polski.

Chcę również zwrócić uwagę, że importujemy coraz więcej soi. Niedawno było to 1,5 mln ton, w tej chwili jest to 2,5 mln ton. Wydajemy na to ponad 4 mld zł. To są środki, które mogłyby pozostać w polskim rolnictwie, mogłyby w tym rolnictwie pracować, mogłyby zwiększać dochody polskich rolników.

Przyjmując projekt ustawy, Sejm de facto popiera ograniczenie suwerenności żywnościowej Polski oraz wzrost cen mięsa wieprzowego, drobiowego i jaj. Dlatego mamy przyłożyć rękę do takich działań, zamiast wspierać polskich rolników i polskich konsumentów? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Dziękuję.

Marszałek:

Proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jeśli przyjmimy tę poprawkę, którą zgłasza klub Prawo i Sprawiedliwość, spowodujemy, że 1 stycznia padnie produkcja nie tylko trzody chlewnej, ale też drobiu. Również producenci mleka będą mieli z tym ogromny problem, bo nie będą mieli czym karmić swoich zwierząt. Będą zmuszeni importować paszę z Unii Europejskiej, w której są dostępne właśnie te rośliny genetycznie modyfikowane, a dokładnie śruta sojowa ze Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Brazylii itd. Przed dwoma tygodniami już o tym mówiłem, omawiałem ten temat. Tak że nie możemy tego przyjąć, proszę państwa.

Mam pytanie do rządu. Co rząd zamierza zrobić dalej z programem rozszerzającym uprawę roślin strączkowych? Proszę rząd, żeby się tym tematem zajął, i to nie tylko w naszym kraju, bo bez wprowadzenia tych rozwiązań w całej Unii Europejskiej, bez zwiększenia produkcji roślin strączkowych w całej Unii nie rozwiążemy tego problemu w naszej Izbie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Kalembę.

Posel Stanisław Kalemba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Polska w ostatnich latach stała się liderem, jeżeli chodzi o wdrażanie uprawy roślin motylkowatych, czyli źródło białka roślinnego – polskiego, nie GMO. Wczoraj mieliśmy posiedzenie komisji z udziałem najwybitniejszych fachowców.

Panie ministrze, czy w ciągu najbliższych lat jest możliwość zastąpienia białka soi? Polska, korzystając z tego, jest tygrysem, np. w produkcji drobiu w Eu-

Posel Stanisław Kalemba

ropie. Czy jest w ogóle możliwość w całości zastąpienia białkiem z roślin bez GMO? To jest zasadnicze pytanie. Nieprzedłużenie tego terminu po pierwsze, rozłoży polskie rolnictwo, a po drugie, spowoduje, że takie produkty dotrą z rynków światowych. Czy w tym wszystkim jest sens? Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Andrzej Butra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Andrzej Butra:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Proszę Państwa! Polska jest potentatem w produkcji żywności. Sprzedajemy nasze produkty rolno-spożywcze na cały świat. Mamy z tego tytułu około 3 mld euro dodatniego bilansu handlowego. Wprowadzenie zakazu stosowania soi modyfikowanej genetycznie spowoduje, że nasze produkty przestaną być konkurencyjne. Będziemy wtedy odpowiednio stratni, nasi producenci poniosą ewidentną stratę. Cała Europa stosuje te produkty i dopóki nie będzie jednolitej polityki Unii Europejskiej wobec GMO, nie możemy sobie pozwolić na zakaz stosowania tych pasz, gdyż, jak tu już wcześniej było powiedziane, towary sprowadzone z Niemiec, z Holandii – oczywiście towary pochodzenia zwierzęcego – są skarmiane tą paszą. Tak że nie ma możliwości rozróżnienia, czy jest coś wolne od paszy karmionej paszą GMO, czy nie.

Przedłużenie tego terminu, jeśli chodzi możliwości dla naszych hodowców, o cztery lata spowoduje, że programy, które są prowadzone w tej chwili przez polski rząd, związane z dotowaniem produkcji roślin motylkowych, strączkowych poprzez zwiększenie dopłaty do 100 euro za 1 ha takich upraw, może spowodować, że zwiększy się potencjał polskich rolników. Chodzi o białko produkowane w Polsce. Z tym tylko, że wszystkie dane naukowe wskazują na to, że ze względu na skład aminokwasów i inne elementy nie jest to możliwe w 100%. Stąd też oprócz zwiększenia tej produkcji musimy starać się o inne możliwości pozyskiwania białka w żywieniu zwierząt. Staramy się o to, ale niestety, w Polsce nie ma warunków klimatycznych idealnych do tego, żeby soja wolna od GMO... Te badania są oczywiście robione, potencjalnie są bardzo zachęcające wyniki, ale nie będzie to możliwe w 100%. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, zawartego w druku nr 457, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 180, przeciwnego zdania było 249 posłów, przy 6 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W jedynej poprawce do art. 65 ustawy o paszach wnioskodawcy proponują, aby termin wejścia w życie zakazu wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania w żywieniu zwierząt pasz genetycznie zmodyfikowanych oraz organizmów genetycznie zmodyfikowanych przeznaczonych do użytku paszowego przesunąć na dzień 31 stycznia 2013 r., a nie – jak proponują wnioskodawcy – na dzień 1 stycznia 2017 r.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najwybitniejsi polscy naukowcy zaproszeni wczoraj na posiedzenie komisji rolnictwa przedstawili szereg możliwości, bardzo realnych i bardzo nowoczesnych, stopniowego – chcę to bardzo wyraźnie podkreślić – stopniowego zastępowania białka sojowego produktami wytwarzanymi w polskim rolnictwie. To są rośliny motylkowe, o których była mowa, to jest wykorzystanie śrut poekstrakcyjnych i makuchów rzepaku, to jest również wykorzystanie różnego rodzaju białka zwierzęcego.

W szczególności potrzebne są starania na forum Unii Europejskiej, by to przywrócić. Byłoby to istotnym wsparciem dla polskiego rolnictwa, dywersyfikacji upraw, poprawy jakości gleby, zwiększenia dochodów rolniczych, również zwiększenia bezpieczeństwa żywnościowego Polski. Wbrew temu, co mówi pan minister rolnictwa, jest duża szansa zastąpienia znacznej części soi importowanej z zagranicy.

Dlaczego polscy rolnicy nie mogą lokować na rynku produkowanych w Polsce surowców białkowych? Dlatego że ten rynek został zmonopolizowany (*Dzwonek*) i ta ustawa utrzymuje monopol komponentów paszowych na polskim rynku, uniemożliwiając rozwój polskiego rolnictwa.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Dlaczego mamy do tego przyłożyć rękę? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Borkowskiego.

Posel Krzysztof Borkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przestrzec przed przyjmowaniem tej poprawki. Tę poprawkę trzeba odrzucić, bo ona jest szkodliwa. Odbylem te konsultacje z polskimi rolnikami.

Polska dzisiaj jest tygrysem nie tylko Europy, ale i świata, jeżeli chodzi o eksport żywności. Myślę, że 5 lat wystarczy i ministerstwu, i nam, żebyśmy przygotowali program produkcji roślin strączkowych.

Przed wszystkim jednak mam prośbę i pytanie do pana ministra: Czy przewidujecie państwo i czy jest możliwość pozyskania białka z innych źródeł? Dzisiaj problem w rolnictwie jest taki, że jest brak białka, nie tylko w Polsce, lecz w całej Unii Europejskiej. Jeżeli tej ustawy by nie było, to za chwilę Polacy sięgaliby w dyskontach i hipermarketach po zachodnią żywność. I tak sięgają, bo polska żywność jest najdroższa. Do tego jeszcze mamy taką sytuację, że nie moglibyśmy też eksportować. Są to miejsca pracy.

Dzisiaj, panie ministrze, trzeba stosować czy przywrócić stosowanie krzyżowe mączek mięsno-kostnych jako źródła białka. Cała Unia musi to zrobić po to, żeby uniezależnić się od państw takich jak Stany Zjednoczone czy też innych. (*Dzwonek*)

I druga sprawa. Polskie Stronnictwo Ludowe i ja też nie jesteśmy za tym, żeby stosować paszę GMO, ale jest to konieczność. Musimy odrobić tę lekcję, żeby przez ten czas wyprodukować takie rośliny strączkowe... I też jest pytanie, czy jest możliwość wyprodukowania takich roślin strączkowych, które będą konkurencyjne w stosunku do białka sojowego, bo przypominam, że białko sojowe i w ogóle soja ma mniej tłuszczu, ma mniej węglowodanów, szczególnie soja, i ta soja nie odkłada też niekorzystnego tłuszczu...

(*Głos z sali:* To czas na pytania.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Borkowski:

...w organizmie.

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Posel Krzysztof Borkowski:

Dlatego jest zainteresowanie sobą właśnie ze strony polskich rolników.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Krzysztof Borkowski:

Dlatego nie przyjmujemy tej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Romualda Ajchlera.

Posel Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż ta poprawka rzeczywiście jest poprawką nietrafioną, bo ona dotyczy zbyt krótkiego czasu. Ona niczego nie załatwia z tego powodu, że cykl produkcyjny w rolnictwie nie trwa jednak tylko 6 miesięcy, panie pośle. Gdybyście poparli nasz pomysł wprowadzenia moratorium za 2 lata, to byłaby to szansa przede wszystkim nie na rozwój produkcji roślinnej, ale na załatwienie przez rząd i wywołanie tematu powrotu do produkcji pasz, białka pochodzenia zwierzęcego, które od wielu, wielu lat jest marnowane, a tego jest w Polsce około 20%. Myślę, że z tego powodu tracimy jako kraj około 700 mln zł. Warto, panie ministrze finansów, zainteresować się, aby to nie poszło na marne. Byłaby wtedy szansa, żeby przez te 2 lata załatwić tę jedną sprawę.

Aby natomiast zastąpić białko, które dzisiaj importujemy, pochodzące z soi, to okres 4 lat przy tym tempie, które rząd wprowadza, jeśli chodzi o program uprawy roślin motylkowych gruboziarnistych, nie załatwi sprawy, panie ministrze, jeśli nie podejście do tych spraw radykalnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Marszałek

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan minister Andrzej Butra.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Butra:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Program rozwoju produkcji roślin motylkowych, wysokobiałkowych, który ten rząd od kilku lat prowadzi, jest chyba pierwszym takim programem od czasów Edwarda Gierka. Dopiero ten rząd zaczął, jakoś wcześniej nikt się tym problemem nie zajął.

Natomiast mam tutaj pytanie do pana posła, bo wiem, że jest producentem zwierząt. Gdyby pan poseł wskazał nam jakąś inną roślinę, jakieś inne możliwości pozyskiwania i karmienia zwierząt w krótkim czasie, to na pewno minister rolnictwa chętnie by to upowszechnił i wskazywalibyśmy to rolnikom. Okres 4 lat nie jest zbyt długi, patrząc na wiedzę, którą musimy pozyskać w celu przekonania producentów do uprawy nowych roślin. Ten okres jest nawet może zbyt krótki, tak że zobaczmy, co będzie dalej.

Poza tym pamiętajmy, że sprowadzając tę paszę do Polski i karmiąc nią nasze zwierzęta, mówiłem to wcześniej, produkujemy towar wyżej przetworzony, lepszy, mięso naszych zwierząt jest sprzedawane na zewnątrz. Z tego tytułu Polska jako kraj oraz polscy producenci otrzymują określone korzyści, stąd też proszę o pozytywne głosowanie w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 154 posłów, przeciwnego zdania było 272 posłów, wstrzymało się od głosu 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta dyskusja zaczyna przypominać rozmowę gęsi z prosięciem. Odpo-

wiedzi na pytania, które przed chwilą stawiał pan minister, padały wczoraj ze strony polskiej nauki, najlepszych polskich specjalistów. To oni mówili, w jaki sposób można zastąpić soję.

Chciałbym również zwrócić uwagę na sposób procedowania nad tą ustawą. Przedstawiciele klubu Platforma Obywatelska – tu jest pismo pana przewodniczącego Grupińskiego – proszą, by dyskutować nad projektem ustawy we właściwych komisjach, by tam rozmawiać o tym strategicznym problemie dla polskiego rolnictwa, ale strategicznym również dla konsumentów, bo wszyscy jesteśmy konsumentami żywności. Temu miała służyć nasza poprawka. Niestety, procedura uniemożliwia jakąkolwiek sensowną debatę nad tym projektem. Jedni wierzą, że tylko soja jest ratunkiem. Inni chcą rozmawiać o alternatywach, o stopniowym odchodzeniu od soi. Takiej debaty w tym Sejmie nie było. Dlaczego? Czyich interesów Sejm ma bronić? *(Poruszenie na sali, oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Polski rolnik potrafi liczyć. Przy dopłacie 100 euro do hektara nie będzie siał tych roślin strączkowych, bo to mu się nie będzie opłacać. Apeluję do rządu, aby wymógł na Komisji Europejskiej, żeby te dopłaty wynosiły minimum 250 euro do hektara roślin strączkowych i motylkowatych. To jest pierwsza rzecz. *(Oklaski)* Powinny być one wprowadzone w całej Unii Europejskiej. Co z tego, że wprowadzimy zakaz, skoro Unia importuje 40 mln ton śruty sojowej? Czy mamy postawić strażników na granicy? Nie da się tego zrobić. Ta pasza i tak wpłynie do naszego kraju, czy tymi drzwiami, czy innymi, ale ona wejdzie. Po raz kolejny apeluję, bo 100 euro to jest zbyt mało. Możemy sobie tu opowiadać, ale przez te 4 lata rolnicy na pewno nie zwiększą tego arealu. Po pierwsze, plony tych roślin są mniejsze, a każdy rolnik, większość rolników potrafi ekonomicznie liczyć.

Mam jeszcze pytanie do pana ministra finansów. Czy rząd zamierza wprowadzić podatek katastralny od nieruchomości rolnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, brawo.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan minister finansów Jan Vincent-Rostowski. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie pośle, nie.
(*Wesołość na sali, oklaski*)
(*Posel Ryszard Kalisz: Mister Niet.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 457, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało 229 posłów, przeciwnego zdania było 188 posłów, przy 23 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o paszach.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 507 i 543).

Wysoka Izbo! Przypominam, że 22 lipca br. wygasa kadencja sędziego Trybunału Konstytucyjnego pana Adama Jamroza.

W związku z powyższym na podstawie art. 194 ust. 1 konstytucji oraz art. 5 ust. 1 i 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym Sejm dokona wyboru nowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Na sędziego Trybunału Konstytucyjnego zgłoszona została kandydatura pana Leona Kieresa.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Kwiatkowskiego w celu przedstawienia kandydatury pana Leona Kieresa zgłoszonej przez grupę posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Kandydat pan profesor Leon Kieres jest w zasadzie wszystkim na tej sali znany, więc w bardzo krótkiej prezentacji przypomnę, że pan Leon Kieres to profesor zwyczajny nauk prawnych na Uniwersytecie Wrocławskim, kierownik Zakładu Publicznego Prawa Gospodarczego na tej uczelni i nauczyciel akademicki, wychowawca i opiekun wielu pokoleń prawników. Pan profesor Kieres otrzymał stopień doktora habilitowanego oraz tytuł profesora nadzwyczajnego. Stopień doktora nauk prawnych uzyskał już w 1976 r. Jest autorem ponad 300 publikacji naukowych i dok-

torem honoris causa Politechniki Gdańskiej. W roku 2004 został wyróżniony przez „Gazetę Prawną” nagrodą Złotego Paragrafu i tytułem Prawnika Roku. Był zaangażowanym samorządowcem, wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Jest także honorowym obywatelem Dolnego Śląska. W roku 2000 został wybrany do pełnienia funkcji pierwszego prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i był tym, który doprowadził do tego, że ta instytucja po powołaniu miała stworzone dobre i zapewniające sprawność ramy organizacyjne i funkcjonalne. Był senatorem IV i VII kadencji. Co bardzo istotne, ponad 60 razy był sprawozdawcą lub przedstawicielem wnioskodawców przy senackich inicjatywach ustawodawczych. Był inicjatorem propozycji wielu zmian legislacyjnych i wielokrotnie reprezentował Polskę w strukturach międzynarodowych, między innymi był przedstawicielem Polski w Kongresie Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy.

Mając to wszystko na uwadze, chciałbym paniom i panom posłom przedstawić tę kandydaturę na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego i prosić o jej poparcie z pełnym przekonaniem, że jest to kandydatura, która wniesie bardzo wiele dobrego ze względu na merytoryczne umiejętności, doświadczenie i postawę zawodową profesora jako reprezentanta Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Cezary Grabarczyk*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Kozdronia w celu przedstawienia opinii komisji.

Posel Jerzy Kozdroń:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na swoim posiedzeniu w dniu 11 lipca 2012 r. rozpatrzyła wniosek grupy posłów o powołanie pana profesora Leona Kieresa na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego i po wnikliwej dyskusji, wnikliwym rozpatrzeniu tego wniosku pozytywnie opiniuje tę kandydaturę przedstawioną Wysokiej Izbie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk:

Dziękuję panu posłowi.

Zgłosili się posłowie, którzy chcą zabrać głos w związku ze zgłoszoną kandydaturą.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Cezary Grabarczyk

Zakreślam czas wypowiedzi – 3 minuty.

Jako pierwszy głos zabierze pan marszałek Jerzy Wenderlich.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Wenderlich:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej swoim podpisami pod kandydaturą prof. Leona Kieresa uznają, że wybór pana profesora na sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć będzie państwu, służyć będzie umacnianiu instytucji demokratycznych, służyć będzie autoritetowi Trybunału Konstytucyjnego.

(Posel Janusz Palikot: Episkopatowi, Kościołowi, Radiu Maryja.)

(Posel Andrzej Rozenek: IPN.)

Przedmówcy podkreślali wielkie wykształcenie, tytuły naukowe pana prof. Leona Kieresa, ale przecież mieliśmy w Polsce wiele przykładów na to, że osoby, które szczyliły się tytułami najznamienitszych Alma Mater, uchybiały w życiu publicznym standardom i czasem nawet dobrym obyczajom. I właśnie na to chciałbym zwrócić uwagę, że o panu prof. Leonie Kieresie, oceniając jego życie publiczne, można powiedzieć: bene meritus, dobrze zasłużony.

Pan prof. Leon Kieres wypełniał polityczne funkcje, ale nawet osoby nieprzychylne jego kandydaturze nie mogą powiedzieć, że jego działalności towarzyszyły tony polityczne. Był samorządowcem, członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, polskim reprezentantem Kongresu Władz Lokalnych i Regionalnych Rady Europy. Oceniając tę jego misję, można powiedzieć: bene meritus, dobrze zasłużony.

Pan prof. Leon Kieres był senatorem i kiedy ocenia się ten fragment jego działalności publicznej, również powiedzieć można: bene meritus, dobrze zasłużony. Prof. Leon Kieres wielokrotnie stał na przeciw trudnym wyzwaniom i udowadniał, jak łatwo mu być człowiekiem prawym. W gronie posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej rozmawialiśmy jeszcze przed tym posiedzeniem i wszyscy zgodziliśmy się z opinią Ryszarda Kalisza, który świat prawa rzeczywiście zna spośród nas najlepiej. Powiedział on o prof. Leonie Kieresie, że to człowiek, który traktuje godność jako źródło praw i wolności obywatelskich.

I chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Kiedy kilka lat temu wstrząsnął Polską fakt wyniesienia z biur IPN-u jawnej listy katalogowej osób z archiwalnego zasobu IPN, pan profesor, stając przed tą Izbą, powiedział: Przepraszam. Przepraszam za to, że zaistniała sytuacja – mówił – w której Instytut Pamięci Narodowej został wykorzystany do stworzenia sytuacji dla wielu uczciwych ludzi bardzo

niewygodnej, a często wręcz dramatycznej. (*Dzwonek*) A więc można, kończąc już, powiedzieć o panu profesorze: Bonum ex malo non fit (Dobro nie rodzi się ze zła). To sentencja Seneki, ona jest wpisana w życiorys i w misję publiczną pana prof. Leona Kieresa.

Posłowie ponad podziałami poprą, wierzę, tę kandydaturę. (*Oklaski*)

(Posel Janusz Palikot: Amen.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Ewa Kopacz*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Biedronia.

Posel Robert Biedroń:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Klub Poselski Ruch Palikota ze zdziwieniem przyjmuje poparcie kandydatury politycznej, kandydatury, która budziła wiele kontrowersji, która w sposób nietransparentny została zaproponowana Wysokiej Izbie. Tak się stało, że dzisiaj będziemy głosowali tak naprawdę nad kandydaturą polityka, byłego senatora Platformy Obywatelskiej, do Trybunału Konstytucyjnego, organu, który jest jedną z najważniejszych instytucji w demokratycznym państwie prawa, instytucją, która powinna pozostawać niezależną, transparentną i apolityczną. Znowu niestety polityka wygrała z demokracją. Znowu, niestety, Trybunał Konstytucyjny stał się łupem politycznym. I nad tym ubolewamy jako klub Ruch Palikota.

Przecież pan prof. Leon Kieres przez wiele lat był prezesem Instytutu Pamięci Narodowej. To za jego czasów wyciekła tzw. lista Wildsteina. Ze zdziwieniem zatem przyjmujemy poparcie tej kandydatury ze strony Sojuszu Lewicy Demokratycznej...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nieprawda, nieprawda...)

...klubu, który był jedną z ofiar tej listy Wildsteina. (*Gwar na sali*)

Pan prof. Leon Kieres podczas przesłuchania obywatelskiego określił się katolikiem, a nawet fundamentalistą. To już zakreśliło tak naprawdę kierunek, w jakim będzie on zmierzał, jeśli chodzi o orzeczenia w tych sprawach.

Nawiązując do wcześniejszej wypowiedzi pana marszałka Wenderlicha, który określił pana profesora łacińskim zwrotem: bene meritus, chciałbym zakończyć swoje wystąpienie podobnie. Pan prof. Leon Kieres jest bene meritus Vaticanus et Platformus Obywatelskus. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zgłosili się posłowie...

Bardzo proszę, panie ministrze.

Pan minister Kwiatkowski.

Posel Krzysztof Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Oczywiście nasza Izba ma prawo do oceny kandydata, którego będziemy powoływać do Trybunału Konstytucyjnego, ale oceny sprawiedliwej i uczciwej. Jeżeli pan poseł Robert Biedroń mówi, że w przypadku kandydatury pana prof. Leona Kieresa jako osoby, która na spotkaniu z organizacjami społecznymi określiła się jako katolik i fundamentalista, zakreśliło to sposób wykonywania przez niego obowiązków, to żałuję niezwykle, że nie zacytował on całej wypowiedzi pana profesora, którą pozwolę sobie teraz przedstawić.

Na koniec obywatelskiego przesłuchania prof. Leon Kieres zapewnił: Jeśli zostanie sędzią Trybunału Konstytucyjnego, to będę stał na straży konstytucji, a rozpatrując sprawy, będę pamiętał, że konstytucja służy każdemu obywatelowi bez względu na jego przekonania. I chociaż jestem katolikiem, a może nawet fundamentalistą, będę bezstronny, nie będę mojej wiary okazywał z ostentacją i zawsze będę stał na straży praw słabszego.

(*Posel Janusz Palikot*: Po co mówić o tej wierze?)

Jeżeli pan poseł Robert Biedroń powiedział o tym, że jest to kandydatura polityczna, a nie merytoryczna, to jest to głęboko nieuczciwe w stosunku do ogromnego dorobku naukowo-dydaktycznego pana prof. Leona Kieresa. Pan prof. Leon Kieres to autor kilkuset publikacji naukowych, to osoba, która jest promotorem ośmiu przewodów doktorskich, recenzentem piętnastu prac doktorskich i habilitacyjnych. Pod kierownictwem prof. Leona Kieresa trzy osoby uzyskały stopień doktora habilitowanego oraz tytuł profesora nadzwyczajnego. Jest osobą, która jest znana w całej Polsce w środowisku akademickim jako uznany specjalista z zakresu publicznego prawa gospodarczego.

Jeszcze raz pozwalam sobie Wysokiej Izbie przedstawić tę kandydaturę do oceny z przekonaniem, że mamy szansę wybrać takiego reprezentanta do Trybunału Konstytucyjnego, który będzie tworzył wizję trybunału jako ciała, w którym pracują osoby kompetentne, spokojne, wyważone i osoby spełniające najwyższe wymagania merytoryczne i moralne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Posel Robert Biedroń*: Pani marszałek...)

Rozumiem, panie pośle, że w trybie sprostowania?

Bardzo proszę.

Posel Robert Biedroń:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! My z szacunkiem odnosimy się do dorobku naukowego pana prof. Leona Kieresa. To jest niekwestionowalne. Przede wszystkim trzeba jednak pamiętać, że pan prof. Leon Kieres był politykiem Platformy Obywatelskiej. W Polsce nie brakuje konstytucjonalistów. Zgłaszaliśmy kandydaturę świetnego znawcy praw człowieka, wybitnego eksperta klasy światowej Romana Wierszewskiego. Nie rozumiem, dlaczego Trybunał Konstytucyjny znów padł łupem polityki, jakiejś koalicji PO-PSL i SLD. To jest całkowicie nielogiczne, tak samo jak nielogiczny jest argument, którego użył pan poseł, dotyczący schowania w kieszeni jego wiary.

(*Posel Rafał Grupański*: Nie szanujemy innych porządków, tylko swoje?)

Powiedział, że jest katolikiem, powiedział, że jest fundamentalistą. Jasno określił swoje stanowisko w tej kwestii i nie rozumiem, skąd to zdziwienie ze strony pana posła. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan marszałek Wenderlich.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Wenderlich:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przedstawiciele Ruchu Palikota Janusza dziwili się z tej trybuny, że oto została zgłoszona kandydatura wybitna. Tam gdzie wybitność, tam gdzie kwalifikacje, tam gdzie kompetencje, posłowie Ruchu Palikota się dziwią. I dziś złożyli z tej trybuny kolejną obietnicę, tylko taką, której nawet nie potrafili przedstawić.

(*Posel Robert Biedroń*: Czemu nie...)

Obiecywali wiele. Obiecywali dobrą kandydaturę, tak jak wiele innych rzeczy, a nie potrafili wypełnić druku formalnego, by tę kandydaturę przedstawić. (*Oklaski*) To podważa najbardziej podstawowe kompetencje, które powinny towarzyszyć tym, którzy zasiadają w tych ławach.

(*Posel Janusz Palikot*: Do kościoła.)

A więc wy dziwicie się wybitnej kandydaturze, my dziwimy się, jak osoby o tak niskich kwalifikacjach mogą zasiadać w ławach polskiego Sejmu. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Oczywiście pan poseł Biedroń próbował udawać, że rozumie łacińskie paremie, i próbował jakoś koślawie stworzyć neologizm z tej frazy, którą wypowiedziałem. Tego rodzaju paremii nie da się poprawić żartem, szyderstwem, nienawiścią. Kiedy Sojusz Lewicy Demokratycznej mówił o panu profesorze bene meritis, niech tak zostanie. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Janusz Palikot*: Amen.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zgłosili się posłowie do zadania pytania.

(Poseł Janusz Palikot: Proszę o głos.)

Ale niestety pan przewodniczący nie zabierał głosu w tej dyskusji.

(Poseł Janusz Palikot: Sprostowanie.)

Nie może być sprostowania, jeśli nie uczestniczył pan w dyskusji. (*Gwar na sali*)

Dziękuję bardzo.

Proszę o zachowanie ciszy.

Zgłosili się posłowie do zadania pytania.

Określam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

O zabranie głosu celem zadania pytania poprosił pan poseł Tadeusz Iwiński.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W moim przekonaniu nie jest stosowne to, żeby w trybie sportowym dokonywać porównania rozmaitych kandydatur, dlatego że wspomniany tu prof. Roman Wieruszewski, wybitny człowiek nauki z ośrodka poznańskiego, z którym zresztą kiedyś pani dr Hanna Suchocka, była premier, też miała liczne związki, jest bardzo związany z Radą Europy i zajmuje się prawami człowieka. Natomiast, popierając kandydaturę prof. Leona Kieresa, chciałbym zapytać pana posła Kwiatkowskiego, dlaczego informacje o kandydacie podaje w sposób selektywny, niewystarczająco pełny.

Otóż, pan prof. Kieres był nie tylko członkiem komitetu władz lokalnych i regionalnych Rady Europy, co akurat dla pełnionej funkcji nie ma specjalnego znaczenia, ale przede wszystkim przez szereg lat był członkiem delegacji polskiego Sejmu i Senatu do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. To jest rzecz kluczowa, ważna, dlatego że organem Rady Europy jest Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu i wiele orzeczeń tego Trybunału ma znaczenie również dla działania Trybunału Konstytucyjnego. A więc pan to zaprezentował w sposób selektywny i pan marszałek Wenderlich, wygłaszając zasłużoną eulogię, poszedł pana śladem. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana przewodniczącego Janusza Palikota. (*Oklaski*)

Bardzo proszę.

Poseł Janusz Palikot:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra Kwiatkowskiego, pana posła rekomendującego kandydaturę pana prof. Leona Kieresa. Czy panu nie przeszkadza to, że wybór tej osoby do trybunału nastąpi między innymi dzięki głosowi Jerzego Wenderlicha, który kłamał przed chwilą w Sejmie, mówiąc, że nie przedstawiliśmy SLD do podpisania propozycji innej kandydatury? (*Oklaski*) W ten sposób powstała nowa, można powiedzieć, polityczna tradycja w Polsce – katolewica. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi przedstawiciela wnioskodawców pana ministra Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Nie?

(Poseł Krzysztof Kwiatkowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Sejm wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu, bezwzględną większością głosów.

Przypominam, że Sejm ma wybrać jednego sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym Sejm przeprowadzi w tej sprawie głosowanie za pomocą urządzenia do liczenia głosów, które będzie funkcjonować w trybie zwykłym, wykorzystując sekwencje: kto jest za, przeciw, wstrzymał się od głosu.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Leona Kieresa.

Kto z pań i panów posłów jest wyborem pana Leona Kieresa na sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (*Oklaski*)

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Za oddało głos 340 posłów, przeciwnego zdania było 43 posłów, wstrzymało się od głosu 44 posłów.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów wybrał pana Leona Kieresa na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 46 do godz. 10 min 50*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Przedstawione przez ministra skarbu państwa sprawozdanie z działalności Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. (druk nr 295) wraz ze stanowiskiem Komisji Skarbu Państwa (druk nr 435).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa panią Urszulę Paślowską w celu przedstawienia sprawozdania.

Pani minister, uprzejmie proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Paślowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt reprezentować dziś ministra skarbu państwa w debacie nad sprawozdaniem z działalności Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r.

Sprawozdanie obrazuje funkcjonowanie bardzo ważnego fragmentu obszaru działalności państwa, jakim jest ochrona prawna praw i interesów Skarbu Państwa. Sprawozdanie to zostało przedłożone Wysokiej Izbie w dniu 29 marca br., tym samym spełniono obowiązek ustawowy – ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Na wstępie warto przypomnieć, że ochrona interesów Skarbu Państwa jest jednym z fundamentalnych zadań nałożonych na Radę Ministrów przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Minister skarbu państwa mocą ustawy o działach administracji rządowej został wyznaczony do kierowania działem Skarb Państwa, co szczególnie predystynuje go do podejmowania działań mających na celu zapewnienie skutecznego wykonania tego zadania. Obowiązek ten minister skarbu państwa wykonuje nie tylko z udziałem własnych służb prawnych, ale również przy bardzo aktywnej pomocy Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, nad którą również sprawuje nadzór.

Prokuratura Generalna Skarbu Państwa jest wyspecjalizowanym urzędem państwowym powołanym do wykonywania zastępstwa procesowego Skarbu Państwa i Rzeczypospolitej Polskiej w określonych ustawą sprawach sądowych, a także do wydawania opinii prawnych i legislacyjnych na wnioski innych urzędów państwowych. W konsekwencji Prokuratura Generalna w ramach powierzonych obowiązków współpracuje ze wszystkimi podmiotami reprezentującymi Skarb Państwa.

Przedłożone Wysokiej Izbie sprawozdanie stanowi zatem swoiste kompendium wiedzy nie tylko na temat działalności Prokuraturii Generalnej, ale również pozwala nam przybliżyć skalę roszczeń kierowa-

nych do Skarbu Państwa, jak i roszczeń, których zaspokojenia Skarb Państwa domaga się od innych.

Zanim przejdę do omówienia efektów działania Prokuraturii Generalnej, pozwolę sobie przedstawić podstawowe dane dotyczące kosztów funkcjonowania przedmiotowego urzędu. Otóż ze sprawozdania wynika, iż łączny plan wydatków na rok 2011 wynosił 40 654 tys. zł i został on wykonany w 91%, czyli w kwocie prawie 37 102 tys. zł. Główne pozycje wydatków prokuraturii to wynagrodzenia wraz z pochodnymi w kwocie przekraczającej 15 mln zł. Dodam, że stan zatrudnienia na dzień 31 grudnia 2011 r. wynosił 162,1 etatu. Drugą pozycję stanowią wydatki na zewnętrzne usługi prawnicze w kwocie również przekraczającej 15 mln zł. W tym momencie warto podkreślić znaczący spadek wydatków tej kategorii w stosunku do roku 2010 o 7 mln. Wydaje się, że tendencja obniżania kosztów usług zewnętrznych utrzyma się również w roku bieżącym, gdyż w planie finansowym kwota ta wynosi 8 mln zł. Co jest tego powodem? Powodem jest przede wszystkim zakończenie, bądź wchodzenie w fazę końcową, większości arbitraży międzynarodowych, obsługiwanych przez zewnętrzne kancelarie. Mówiąc o arbitrażach, nie można nie wspomnieć o dwóch sprawach zakończonych bardzo korzystnie dla Skarbu Państwa, chociażby o sporze o udziały w Polskiej Telefonii Cyfrowej, w wyniku którego inwestorzy zagraniczni zrezygnowali z dochodzenia roszczeń wobec Rzeczypospolitej Polskiej w kwocie niemal 34 mld zł, a dodatkowo jeszcze Skarb Państwa uzyskał zaspokojenie swoich należności w wysokości prawie 400 mln zł.

Sukcesem zakończył się również głośny spór z Mercuria Energy Group, w którym międzynarodowy trybunał oddalił żądanie zasądzenia od Rzeczypospolitej Polskiej ponad 1 mld zł odszkodowania.

Przechodząc do informacji o wykonaniu przez Prokuraturę Generalną zadań, chciałabym w pierwszej kolejności przywołać 3 podstawowe obszary kompetencyjne: zastępstwo procesowe Skarbu Państwa i Rzeczypospolitej Polskiej, działalność opiniodawczą oraz udział w tworzeniu prawa.

W zakresie zastępstwa procesowego, które stanowi główne zadanie Prokuraturii Generalnej, należy wskazać, że ogółem na dzień 31 grudnia 2011 r. liczba spraw sądowych w toku wynosiła 6439, z tego nowych spraw sądowych zarejestrowano w urzędzie 4478. Jest to nieznacznie mniejsza liczba nowych spraw w stosunku do roku 2010, natomiast trzeba bardzo odpowiedzialnie powiedzieć, iż rok 2011 był kolejnym rokiem wzrostu ogólnej liczby spraw w toku prowadzonych przez ten urząd. Jest to konsekwencja nowelizacji ustawy o Prokuraturii Generalnej z 2009 r., która rozszerzyła w sposób znaczący katalog spraw przekazanych do jej kompetencji.

Szczegółowe omówienie danych ujętych w sprawozdaniu wypada poprzedzić pochwałą utrzymującej się bardzo wysokiej skuteczności działalności Prokuraturii Generalnej. Spośród 3324 spraw zakończonych

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Pasławska

nych w roku ubiegłym Prokuratura Generalna wygrała 63% ogólnej liczby spraw, natomiast tylko w 5% spraw sądy nie podzieliły jej argumentacji. Pozostałe 32% spraw zostało zakończonych w inny sposób, np. umorzonych. I tak, w sprawach zakończonych merytorycznie, w których Skarb Państwa był stroną pozwaną, skuteczność Prokuratury Generalnej wyniosła 96% na 2000 zakończonych spraw. W wyniku tego wobec Skarbu Państwa oddalono roszczenia na łączną kwotę 3 mld zł i ok. 1 mld 200 tys. euro. Kwoty zasądzone od Skarbu Państwa wynoszą około 144 mln zł i 150 tys. euro.

Natomiast w roku ubiegłym w 197 sprawach, w których Skarb Państwa był stroną inicjującą, wygrano aż 74% spraw, skutkiem czego na rzecz Skarbu Państwa zasądzono kwotę 78 mln zł. Wysokość oddalonych roszczeń zamknęła się w kwocie 30 mln zł. Fakt wysokiej skuteczności Prokuratury Generalnej pomimo wzrastającej liczby spraw w toku, o której wspomniałam już wcześniej, jest zasługą zarówno samych radców prawnych tego urzędu, jak i poprawy działalności innych urzędów, które Prokuratura Generalna zastępuje w prowadzonych postępowaniach.

Przechodząc do omówienia głównych obszarów zaangażowania Prokuratury Generalnej w ramach zastępstwa procesowego, wymienić trzeba wspomniane już arbitraże międzynarodowe, sprawy sądowe służące umożliwieniu egzekucji zobowiązań podatkowych, celnych oraz innych należności budżetowych, zwrot dofinansowania z Unii Europejskiej, bezprawie oraz zaniechanie legislacyjne, roszczenia reperywatyzyjne, w tym dotyczące tzw. dekretu o gruntach warszawskich, czy też roszczenia osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Największą grupę spraw w Prokuratury Generalnej stanowią postępowania z powództwa osób osadzonych w zakładach karnych i śledczych. Sprawy, w których Prokuratura Generalna zastępowała służbę więzienną, areszty śledcze i zakłady karne, stanowiły 40% ogólnej liczby spraw.

Kolejną po zastępstwie procesowym kategorią zadań Prokuratury Generalnej jest wydawanie opinii prawnych w sprawach dotyczących ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa, sporządzonych na wniosek podmiotu reprezentującego Skarb Państwa. W roku 2011 takich opinii Prokuratura Generalna wydała 47.

Kolejną kategorią jest opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących praw lub interesów Skarbu Państwa, a także regulujących postępowania przed sądami, trybunałami i innymi organami orzekającymi. Przedłożone sprawozdanie wskazuje, że do Prokuratury Generalnej skierowano 731 wniosków o wydanie opinii legislacyjnych.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Kończąc moje dzisiejsze wystąpienie, pragnę wyrazić nadzieję, że przedstawione w sprawozdaniu

efekty działalności Prokuratury Generalnej spotkają się z państwa aprobatą. W ocenie ministra skarbu państwa urząd ten skutecznie chroni interesy i prawa Skarbu Państwa w wyznaczonym mu obszarze kompetencyjnym, o czym świadczą chociażby dane statystyczne przytoczone w sprawozdaniu. Ufam, że zawarte w sprawozdaniu informacje przekonają Wysoką Izbę, że zadania nałożone w tym zakresie na ministra skarbu państwa jako podmiot nadzorujący Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa zostały w pełni wykonane. Dziękuję, panie marszałku, panom i panom posłom za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Aziewiczza w celu przedstawienia stanowiska komisji.

Poseł Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Komisji Skarbu Państwa mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o sprawozdaniu z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., przedstawionym przez ministra skarbu państwa, z druku sejmowego nr 295.

Wysoka Izbo! Coroczne przyjmowanie przez komisję kolejnych sprawozdań z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma specyficzny charakter. O ile w wielu innych sprawach często różnimy się bardzo mocno, a decyzje podejmujemy, kierując się wolą większości, o tyle sprawozdania prokuratury przyjmowane są przez komisję na zasadzie konsensusu, ponad podziałami politycznymi, bez większych zastrzeżeń. To duże osiągnięcie prokuratury, która zbudowała sobie autorytet instytucji apolitycznej, profesjonalnej, dobrze reprezentującej interesy Skarbu Państwa i Rzeczypospolitej.

Przypominam, że Prokuratura Generalna Skarbu Państwa została powołana ustawą z dnia 8 lipca 2005 r., a jej główną misją jest wykonywanie zastępstwa procesowego Skarbu Państwa oraz zastępstwa Rzeczypospolitej Polskiej.

Rok 2011 był kolejnym rokiem intensywnej pracy tej instytucji. Do prokuratury wpłynęło w tym czasie ponad 6,5 tys. nowych spraw, z czego prawie 4,5 tys. to nowe sprawy sądowe. Sprawy te prowadzi zespół złożony z ok. 80 radców prawnych zatrudnionych w prokuratury, zaś w międzynarodowych postępowaniach arbitrażowych angażowane są renomowane kancelarie prawne. Broniąc interesów Skarbu Państwa, prokuratura jest niezwykle skuteczna. W minionym roku skuteczność ta wyniosła ok. 95%. W sprawach zakończonych w tym czasie oddalone zostały od Skarbu Państwa roszczenia na kwotę 3070 mln zł, natomiast zasądzona została kwota w wysokości 144 mln zł.

Posel Tadeusz Aziewicz

Jeżeli chodzi o główne kategorie spraw prowadzonych przez prokuraturę, to liczbowo najwięcej było spraw prowadzonych z powodztw osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, kwestionujących warunki odbywania kary pozbawienia wolności. Druga obszerna grupa spraw to sprawy związane z reprivatyzacją. Ich liczba przestała już rosnąć, ale ciągle jest bardzo duża.

Warto zauważyć, że w coraz większym stopniu prokuraturę absorbują sprawy dotyczące roszczeń o odszkodowania za decyzje organów władzy publicznej, dotyczy to głównie decyzji podatkowych. Zwiększa się także liczba spraw związanych z dofinansowaniem udzielonym ze środków Unii Europejskiej. Właściwe podmioty reprezentujące Skarb Państwa coraz częściej zwracają się do Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa o wystąpienie wobec beneficjentów z powodztwem o zwrot środków wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem lub bez zachowania właściwych procedur. Zdarza się też, że beneficjenci dążą na drodze sądowej do wykazania, że obowiązek zwrotu dofinansowania nie istnieje. Trzeba też podkreślić, że zmniejsza się ilość środków wydawanych przez prokuraturę na usługi wykonywane przez zewnętrzne kancelarie. W 2011 r. było to 15 mln zł, wobec 22 mln zł w roku poprzednim. Na ten rok prokuratura zaplanowała 9300 tys. zł.

Dzieje się tak na skutek wcześniejszych dużych sukcesów tej instytucji w międzynarodowych postępowaniach arbitrażowych. Dzięki temu, że Rzeczpospolita Polska pokazała, że nie jest już łatwym celem w tym obszarze, że potrafi poprzeć Prokuraturę Generalną, skutecznie obronić się przed bezzasadnymi roszczeniami. W efekcie wyraźnie maleje liczba spraw, w których niezbędne jest zatrudnianie zewnętrznych renomowanych kancelarii.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po rozpatrzeniu przez Komisję Skarbu Państwa na posiedzeniu w dniu 24 maja br. omawianego sprawozdania w imieniu komisji wnoszę o jego przyjęcie. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do wystąpień w imieniu klubów.
Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wypowiadać się będzie pan poseł Sławomir Kowalski, Platforma Obywatelska.

Posel Sławomir Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawić opinię klubu Platforma Obywatelska odnośnie do sprawozdania z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa

w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. Należy przypomnieć, że Prokuratura Generalna jest państwową jednostką organizacyjną, nad którą nadzór sprawuje minister skarbu państwa. Do jej podstawowych kompetencji należy wykonywanie zastępstwa procesowego Skarbu Państwa oraz zastępstwa Rzeczypospolitej Polskiej, wydawanie opinii prawnych oraz udział w procesie tworzenia prawa.

Warto również nadmienić, że Główny Urząd Prokuratury Generalnej z siedzibą w Warszawie wykonuje zadania i czynności Prokuratury Generalnej na terenie całego kraju, gdyż dotychczas nie zostały utworzone oddziały Prokuratury Generalnej. W wyniku tego radcowie prawni zatrudnieni w głównym urzędzie odbyli ponad 1700 podróży służbowych. Stan zatrudnienia na dzień 31 grudnia 2011 r. wynosił ponad 162 etaty i był wyższy o pół etatu w porównaniu z rokiem 2010, a liczba spraw sądowych w tym czasie wzrosła o 22%. Wykonanie planu wydatków Prokuratury Generalnej stanowiło ok. 91,3% planu, co wynikało ze znacznego zmniejszenia wydatków na zewnętrzne usługi prawne, ponieważ większość z najważniejszych arbitraży inwestycyjnych przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej została już w korzystny sposób dla strony polskiej zakończona lub znajduje się na końcowym etapie postępowania.

Liczba spraw sądowych zarejestrowanych w 2011 r. w Prokuratury Generalnej wyniosła ogółem ponad 4 tys., natomiast zakończono ponad 3300 spraw. Należy podkreślić, że Prokuratura Generalna w dalszym ciągu odczuwa skutki nowelizacji ustawy z dnia 12 czerwca 2009 r., która spowodowała trzykrotny wzrost liczby wpływających do niej nowych spraw sądowych w porównaniu z okresem przed nowelizacją. Biorąc pod uwagę fakt, że Prokuratura Generalna została powołana jako instytucja do ochrony prawnej praw i interesów Skarbu Państwa, w opinii klubu Platformy Obywatelskiej jej działalność jest oceniana pozytywnie.

Pomimo wspomnianego już gwałtownego wzrostu liczby nowych spraw Prokuratura Generalna utrzymuje bardzo wysoką, ponad 90-procentową skuteczność, jeśli chodzi o prowadzone sprawy. Na prowadzone 3324 sprawy wygranych było 2099, przegranych – 156. W sprawach przeciwko Skarbowi Państwa Prokuratura Generalna przegrała 82 sprawy, w których zasądzono od Skarbu Państwa prawie 144 mln zł i 149 tys. euro, natomiast zostały oddalone roszczenia na ponad 3 mld zł i na prawie 1300 tys. euro. Ponadto w dalszym ciągu wysoka jest liczba wygranych spraw z powodztwa Skarbu Państwa, w których zasądzono na rzecz Skarbu Państwa ponad 78 mln zł.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że klub Platformy Obywatelskiej jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa za rok 2011 i pozytywnie ocenia działalność tej państwowej jednostki organizacyjnej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości głos zabierze pan poseł Marek Suski.

Poseł Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania z działalności Prokuratury Generalnej.

Szanowni państwo, zacznę od tego, że Prokuratoria Generalna – jakkolwiek nazwa piękna i dumnie brzmi – tak naprawdę została sprowadzona do roli departamentu zastępstwa procesowego interesów Skarbu Państwa i w tym zakresie, tak jak tutaj mówili wszyscy przedmówcy, w zakresie praw jej powierzonych, wypełnia swoją rolę, można powiedzieć, bardzo dobrze.

Wszystkie dane, które zostały tutaj przywołane, pokazują, jak jest to sprawna, wydolna i z tego punktu widzenia cenna instytucja.

Ale wracając do historii Prokuratury Generalnej, która działała przed wojną, i pomysłu, który stał się załącznikiem powołania obecnego Departamentu Zastępstwa Procesowego pod nazwą Prokuratury Generalnej, był pomysł jeszcze z czasów tworzenia programu AWS, który miał na celu stworzenie niezależnej instytucji, która miałaby oceniać przebieg, proces i przygotowania do procesu prywatyzacji. Taka instytucja miała sprawdzać prawidłowość wycen, wiarygodność inwestorów. Ta instytucja miała też w pewnym okresie oceniać jakość menadżerów, kontraktów menadżerskich, tego wszystkiego, co w procesie prywatyzacji jest zadaniem państwa czy ministerstwa – kiedyś Ministerstwa Przekształceń Własnościowych, później Ministerstwa Skarbu Państwa – przygotowania procesu prywatyzacji.

Niestety trzeba z żalem powiedzieć, że pomysł AWS był całkiem niezły, ale realizacja tego pomysłu jest jak wszystko, czego się tknie Platforma Obywatelska. To wyspecjalizowane narzędzie, które, jak słyszymy, jest tak sprawne, niestety nie otrzymało tych prerogatyw. Można powiedzieć, z jakich powodów nie otrzymało. Być może dlatego, że dobrze pełni swoją funkcję. Ci, którzy byli kiedyś nazwani przyjaciółmi Skarbu Państwa, bali się, że ta przyjaźń nie byłaby tak intratna. Gdyby np. prokuratoria istniała właśnie w czasach AWS, gdyby AWS realizował swój program, to np. mogłaby zakwestionować prawidłowość wyceny i przebiegu prywatyzacji PZU i być może jeden z największych niewypałów prywatyzacji zakończyłby się inaczej niż ogromną ugodą, która kosztowała nasz system finansów publicznych wiele miliardów złotych, zresztą ugodą zawartą przez ten rząd, kryjący swoich kolegów z czasów AWS.

Jeśli chodzi o sprawdzanie wiarygodności inwestorów, to inwestora katarskiego, choć nie jest z Ka-

taru, przy prywatyzacji stoczni, jak się dowiedzieliśmy, ministerstwo gorączkowo sprawdzało przez Internet, a później mówiło, że nie może nawiązać z nim kontaktu. Gdyby istniała wyspecjalizowana instytucja i sprawdziła takiego inwestora, być może nie doszłoby do tego skandalu pseudoprywatyzacji, która zakończyła się tak naprawdę upadłością tego przedsiębiorstwa i wysłaniem stoczniowców na kursy dla psich fryzjerów.

Być może gdyby ta instytucja miała większe prerogatywy, nie byłoby takich prywatyzacji jak choćby w przypadku Telekomunikacji Polskiej, kiedy jedna z pań, która, powiedzmy, prowadziła ten proces jako sekretarz stanu, otrzymała później futro od firmy żony inwestora, który odkupił tę firmę od Skarbu Państwa, a później sprzedał ją France Telecom z kilkusetmilionowym zyskiem.

Co do takich drobniejszych spraw, jak wycena i ocena jakości inwestora w przypadku radomskich łączników, to nawet na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa mówiliśmy ministrowi Gradowi, że ten inwestor jest mało wiarygodny. Firma, która powstała dla jednej transakcji i miała 5 tys. kapitału zakładowego, przejmowała firmę o wartości kilkunastu milionów złotych (*Dzwonek*), co skończyło się jej upadłością i utratą pracy przez kilkaset osób.

Gdyby zatem oceniać w obecnym kształcie działalność Prokuratury Generalnej, trzeba by było przychylić się do tych wszystkich ocen. Ale gdyby oceniać podejście Platformy Obywatelskiej do tego wyspecjalizowanego narzędzia i straconej szansy wykorzystania tego przy właśnie tego typu działalności, to można powiedzieć, że jest to rzeczywiście jeden z konkretnych przykładów bezsilności państwa wobec patologii, jakie są przy prywatyzacji, niewykorzystanych szans.

Oczywiście, jak tu była mowa wcześniej, tę rolę w zakresie prawnym, jaką powierzono Prokuratury Generalnej...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Panie pośle...

Poseł Marek Suski:

...odgrywa ona bardzo dobrze, ale niestety, jest jedną z tych straconych szans polskiego ostatniego dwudziestolecia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

W imieniu Ruchu Palikota głos zabierze pan poseł Maciej Wydrzyński.

Posel Maciej Wydrzyński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie sprawozdania z działalności Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Skarbu Państwa.

Przed wszystkim należą się z tego miejsca podziękowania dla prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa za przygotowane sprawozdanie. Materiał przedstawiony Komisji Skarbu Państwa jest niezwykle wyczerpujący i merytoryczny. Poza fachowo przedstawionymi twardymi danymi związanymi z wydatkami Prokuraturii Generalnej, liczbą prowadzonych na przestrzeni ostatnich lat spraw, tendencjami i kierunkami zmian w postępowaniach z udziałem tego organu możemy zapoznać się z teoretyczną wiedzą na temat samego funkcjonowania Prokuraturii Generalnej. Jest to niezwykle cenna wiedza ze względu na ogrom pracy i ciężaru gatunkowego procesów, które prowadzi ta wysoce wyspecjalizowana kancelaria prawna Skarbu Państwa, jak to ocenił sam prezes prokuraturii.

Zdaniem Klubu Poselskiego Ruchu Palikota nie można mieć zastrzeżeń do funkcjonowania Prokuraturii Generalnej na polu procesowym, świadczy o tym przede wszystkim ogólny fakt wygrania spraw na rzecz Skarbu Państwa w samym roku 2011 – liczba 2099 przy 156 sprawach zakończonych negatywnym rozstrzygnięciem dla Skarbu Państwa musi robić wrażenie i budzić uznanie.

Z drugiej strony konsekwencją sprawozdania prezesa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa jest pokazanie bardzo negatywnych praktyk, jakie mają miejsce na terenie Rzeczypospolitej, a które skutkują odpowiedzialnością na gruncie prawnym Skarbu Państwa, czego być może rząd nie chce przyjąć do wiadomości.

Pierwszym ważnym stwierdzeniem jest fakt, że odpowiedzialność na gruncie procesowym polskiego Skarbu Państwa jest najszersza wśród państw Unii Europejskiej, a pewnie także jedna z najwyższych. Stworzenie bowiem szerokich ram prawnych takiej odpowiedzialności jest równoznaczne z wprowadzeniem szerokich standardów demokratycznych do naszej procedury, ale jeżeli idzie z tym w parze wzrost spraw, w których Skarb Państwa występuje jako pozwany w sprawie, rodzi to wątpliwości co do jakości stanowionego w Rzeczypospolitej prawa, a także co do jego przestrzegania.

Innym ważnym zdaniem ze sprawozdania z działalności Prokuraturii Generalnej jest stwierdzenie, że, cytując: Postępowanie sądowe w Polsce trwa kilka lat, od dawna trwa dyskusja, w której aktywny udział bierze rząd, zapowiadając liczne działania zmierzające ku usprawnieniu i walki z przewlekłością postępowania sądowego. Niestety, to nadal pozostaje obietnicą bez pokrycia.

Ten fakt budzi nasze wątpliwości co do schematu organizacyjnego prokuraturii. Przewlekłość postępowania wiąże się bowiem ze zwiększoną liczbą podróży służbowych radców Prokuraturii Generalnej na posiedzenia sądowe. W roku 2011 takich wyjazdów, jak czytamy, odbyło się 1700, ich łączny koszt wyniósł ponad 670 tys. zł. Można mieć różne opinie co do wysokości tej kwoty, ale ponieważ na chwilę obecną raczej nie ma co liczyć na działania rządu zmierzające do walki z przewlekłością postępowań sądowych, może warto zastanowić się nad reorganizacją terenową Prokuraturii Generalnej. W samym sprawozdaniu zawarte jest stwierdzenie, że rozważono taką możliwość, ale na chwilę obecną nie zdecydowano się na podjęcie kroków na poziomie nowelizacji ustawy. Być może w przypadku działalności instytucji, która dysponuje budżetem w wysokości 40 654 026 zł, zasadne byłoby rozważenie utworzenia kilku oddziałów terenowych, szczególnie w tych miastach, w województwach, w których Skarb Państwa jest najczęściej uczestnikiem postępowania sądowego. Skoro bowiem 6439 spraw prowadzonych przez Prokuratorię Generalną w 2011 r. stanowiło wzrost, w porównaniu z rokiem 2010, o 22%, można domniemywać, że takich spraw będzie coraz więcej.

Kwestia, która budzi również nasze zaniepokojenie, to liczba spraw związanych z podmiotami Służby Więziennej, aresztów śledczych i zakładów karnych. 1799 to naprawdę znacząca liczba, gdzie druga co do wielkości kategoria podmiotów spraw, 799, to dopiero sądy. Bardzo negatywnie świadczy to o polskim wymiarze sprawiedliwości. Liczymy, że minister sprawiedliwości bardzo poważnie potraktuje tę część sprawozdania i weźmie je pod uwagę przy pracach swojego resortu.

Dostrzegamy w omawianym sprawozdaniu spore obawy co do pozwów inwestorów w związku z odpowiedzialnością przy budowaniu infrastruktury drogowej, a także zwrotów dofinansowań pochodzących ze środków Unii Europejskiej.

Niemniej jednak właśnie to sprawozdanie wraz z faktycznymi danymi związanymi z liczbą spraw prowadzonych przez Prokuratorię Generalną, łącznie z kwotami wynikającymi z roszczeń kierowanych do Skarbu Państwa, powinno stać się dla rządu jednym z kluczowych dokumentów wyznaczających obszary i kierunki zmian, w których powinna nastąpić poprawa legislacyjna, aby zmniejszać liczbę pozwów kierowanych do Skarbu Państwa.

Właśnie ze względu między innymi na ten charakter rekomendacyjny, a także wysoki poziom merytoryczny przedstawionego sprawozdania Klub Poselski Ruch Palikota jest za jego przyjęciem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Edmunda Borawskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Edmund Borawski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W związku z przedłożonym Wysokiej Izbie sprawozdaniem z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2011 r., po analizie jego treści, w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego popieram wniosek Komisji Skarbu Państwa o przyjęcie powyższego sprawozdania.

Z treści sprawozdania wynika, że zakres obowiązków sprawowanych przez Prokuraturę Generalną uległ znacznemu zwiększeniu w stosunku do lat poprzednich, a z obowiązków tych Prokuratura Generalna wywiązuje się w stopniu zadowalającym, aczkolwiek istnieją również kwestie wymagające uwagi i być może zmian legislacyjnych lub organizacyjnych.

W analizie wydatków Prokuratury Generalnej uwagę zwracają przede wszystkim wysokie wciąż koszty zewnętrznych usług prawnych przekraczające wydatki na wynagrodzenia osób zatrudnionych w Prokuraturze Generalnej. Cieszyć musi tendencja spadkowa tych wydatków. Jednak, jak wynika ze sprawozdania, jest ona przede wszystkim następstwem zmniejszenia się liczby postępowań prowadzonych przed międzynarodowymi sądami arbitrażowymi przeciw Rzeczypospolitej Polskiej, nie zaś z racjonalizacji wydatków czy zmian organizacyjnych. Oczywiście zaakceptować należy uwagi o często skomplikowanym charakterze spraw zleczanych kancelariom zewnętrznym i ich specyfice związanej z prawem międzynarodowym czy też znaczeniu renomy pełnomocnika i jego doświadczenia w podobnych sprawach. Jednak nie sposób też pominąć, że to właśnie Prokuratura Generalna Skarbu Państwa jest wyspecjalizowaną jednostką przeznaczoną również do reprezentacji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wskazana wyżej kwestia wydatków na zewnętrzne usługi prawne jest również istotna w zestawieniu ze spadającym przeciętnym wynagrodzeniem zarówno radców, jak i starszych radców Prokuratury Generalnej oraz praktycznie stałym zatrudnieniem w Prokuraturze Generalnej przy ogólnym znacznym wzroście liczby prowadzonych spraw. Z jednej strony bowiem stworzona w ustawie wyjątkowa możliwość zatrudnienia kancelarii zewnętrznych wydaje się być słuszną, celową. Z drugiej zaś strony należy uniknąć ryzyka nadużyć związanego z takim stanem prawnym, a wskazane w sprawozdaniu proporcje wydatków nie świadczą jednoznacznie o racjonalizacji wydatków publicznych w tym zakresie. Wydaje się to o tyle istotne, że w związku ze znacznymi inwestycjami publicznymi oraz procesami prywatyzacyjnymi również w przyszłości należy się spodziewać sporów z udziałem podmiotów zagranicznych przed międzynarodowymi trybunałami arbitrażowymi.

Z uznaniem należy oczywiście przyjąć stosunkowo wysoką skuteczność Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w sprawach, w których Skarb Państwa był stroną pozwaną. Ta skuteczność wynosi

prawie 96%. Z kolei analogiczny wskaźnik w stosunku do spraw wytaczanych przez prokuraturę wynosi 74%. Na podstawie sprawozdania trudno ustalić, jakie są przyczyny takiego wyniku. Być może jest to skutek często precedensowego charakteru spraw wszczynanych przez Prokuraturę Generalną, jednak z pewnością winno to być przedmiotem analizy i uwagi w przyszłości.

Zauważyć przy tym należy, że udział spraw wytoczonych na rzecz Skarbu Państwa przez Prokuraturę Generalną w ogólnej liczbie spraw jest stosunkowo niewielki i pozostaje w kontraście z liczbą spraw, w których Skarb Państwa jest stroną pozwaną. Wydaje się to wynikać ze wskazanego w sprawozdaniu znacznego obciążenia Prokuratury Generalnej różnorodnymi obowiązkami, z drugiej jednak strony w interesie publicznym w przyszłości należy przeanalizować mechanizmy selekcji spraw wytaczanych przez Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa na rzecz Skarbu Państwa.

Mimo powyższych szczegółowych uwag ogólny obraz działania Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa wyłania się ze sprawozdania jako pozytywny, wobec czego zgodnie z rekomendacją Komisji Skarbu Państwa zasadne jest przyjęcie powyższego sprawozdania. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Borawskiemu.

O zabranie głosu proszę pana posła Ryszarda Zbrzyznego, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Malkontenctwo PiS-u, a szczególnie posła Suskiego, jest powszechnie znane Wysokiej Izbie. Mówię to w kontekście wypowiedzi, którą przed chwilą wygłosił pan poseł Suski, gdy mówił o Prokuraturze Generalnej jako o straconej szansie.

Otóż chciałbym powiedzieć, że Prokuratura Generalna Skarbu Państwa została ustanowiona 8 lipca 2005 r. stosowną ustawą rządową za rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej i premiera Belki. Później, od roku 2006/2007 rządy w Polsce sprawował, oczywiście ze stratą dla Rzeczypospolitej, PiS z premierem Kaczyńskim na czele, a więc była szansa, żeby zmienić tę, zdaniem pana posła Suskiego, złą ustawę, która nie spełnia oczekiwań społecznych, a szczególnie oczekiwań Prawa i Sprawiedliwości. My mamy zupełnie odmienne zdanie. Otóż uważamy, że ta ustawa przed 7 laty ustanawiająca Prokuraturę Generalną Skarbu Państwa sprawdziła się w praktyce.

Posel Ryszard Zbrzyzny

Myślę, że jeżeli dokładnie wczytamy się w to sprawozdanie i w sprawozdania z poprzednich lat, to możemy dokonać tylko jednej oceny, a mianowicie takiej, że prokuratoria, oczywiście oprócz pewnych swoich kłopotów, o których za chwilę powiem, dobrze się wpisuje w potrzeby Rzeczypospolitej, potrzeby naszego państwa, a szczególnie w potrzeby wynikające z dochodzenia praw państwa czy bronięcia państwa przed roszczeniami różnych osób prawnych lub osób fizycznych.

A więc ustawa ta została uchwalona w roku 2005 i Prokuratoria Generalna stała się państwową jednostką organizacyjną. Powiem, że w uzasadnieniu ustawy Prokuraturę Generalną widziano jako nieco bardziej reprezentatywną, niż ma to miejsce w tej chwili, bowiem przewidywano, że liczba etatów, osób w Prokuraturze Generalnej będzie przekraczała grubo 500. Dzisiaj zgodnie z informacją, jeśli chodzi o etatyzację, są 162 osoby, mimo że w roku 2009 znolizowano ustawę, nadając prokuraturze kolejne zadania, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że liczba spraw, którymi dzisiaj zajmuje się prokuratoria, wzrosła praktycznie 2-, 3-krotnie w stosunku do tego, co miało miejsce przed nowelizacją z roku 2009.

Ustawa bardzo precyzyjnie określa, czym ma się zajmować Prokuratoria Generalna, pan poseł Suski mówił o zupełnie innych zadaniach. Być może można byłoby przypisać prokuraturze takie zadania, ale trzeba byłoby ją zupełnie przemodelować. Takich zadań – mówię o zadaniach, które były tu prezentowane przez pana posła Suskiego – jednak nikt nie przypisał prokuraturze. Trzy podstawowe obszary działalności Prokuratury Generalnej to: wykonywanie zastępstwa procesowego Skarbu Państwa oraz zastępstwa Rzeczypospolitej Polskiej, wydawanie opinii prawnych oraz udział w procesie tworzenia prawa. Mamy tutaj zestawienie statystyczne wszystkich tych obszarów, w których funkcjonuje Prokuratoria Generalna. I myślę, że należy chylić czoła, jeśli chodzi o efekty i realizację tych zobowiązań w stosunku do każdego z nich z osobna.

Prokuratoria Generalna występuje w sprawach, w których roszczenia sięgają wielu miliardów złotych, po stronie tych, którzy od Skarbu Państwa oczekują określonego zadośćuczynienia, czy też odwrotnie, po stronie Skarbu Państwa w stosunku do tych osób prawnych czy też fizycznych. To mówi o skali problemu, to mówi o potrzebie funkcjonowania takiego organu, jakim jest Prokuratoria Generalna. Myślę, że jedyną słabością, i to należy podkreślić chyba najbardziej, Prokuraturze Generalnej jest kwestia występowania przed międzynarodowymi sądami arbitrażowymi. W tej sprawie, myślę, jest wiele do zrobienia i powinniśmy się wspólnie zastanowić nad tym w jaki sposób ten stan rzeczy poprawić. To nie może być tak, że Prokuratoria Generalna nie ma ani odpowiednich osób do tego, żeby występowały w imieniu Rzeczypospolitej przed arbitrażem między-

dowym, ani też odpowiednich funduszy, żeby sfinansować te przedsięwzięcia, często bardzo kosztochłonne, ale w sumie dające poważne korzyści, liczone w miliardach złotych, Skarbowi Państwa. To nie może być tak, że Prokuratoria Generalna wynajmuje do tego różne międzynarodowe firmy prawnicze, jest to bardzo kosztochłonny zabieg i nie do końca, myślę, należy się z tym godzić. (*Dzwonek*)

Dlatego też, kończąc moje wystąpienie w imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej, stwierdzam, że sprawozdanie jest bardzo rzetelnie opracowanym dokumentem, jest zadowalające. Oczywiście jesteśmy za przyjęciem tego sprawozdania. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu w imieniu klubu Solidarna Polska proszę pana posła Józefa Rojka.

Posel Józef Rojek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Szanowni Państwo Prezesi! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska chcę wyrazić opinię o sprawozdaniu z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.

Chcę powiedzieć na samym początku, że mój klub Solidarna Polska będzie głosował za przyjęciem tego sprawozdania. Nie będę powtarzał uwag z wypowiedzi o zawartości merytorycznej tego sprawozdania, moi poprzednicy przedstawili tę zawartość. W przeciwieństwie do pana posła Zbrzyznego broniłbym pewnych wypowiedzi pana posła Suskiego, bo rozumiem, że dzisiaj Prokuratoria Generalna działa w oparciu o ustawę z 8 lipca 2005 r., taka jest prawda, natomiast w chwili powstawania zamysłu, czyli in statu nascendi – dzisiaj dość dużo łacińskich słów tu się wypowiada, też ich użyję – zamysł był taki, jak to pan poseł Suski prezentował. Czyli zakres tej odpowiedzialności i zadań miał być nieco większy, użyję zwrotu: większa odpowiedzialność. Ale to już przeszłość. I dzisiaj oczywiście, oceniając to, a obserwuję pracę pana prezesa i Prokuratury Generalnej od 2005 r., bowiem jestem członkiem komisji skarbu, muszę powiedzieć, że śledziłem od samego początku te zmagania i widzę rozwój. Kiedy patrzę na liczby, widzę kwoty, które zostały po rozprawach uzyskane na rzecz Skarbu Państwa, to jest to coś, co cieszy, ale też pochylamy się nad sprawą tego, choć czasem nawet nie chcemy o tym wiedzieć, jakie to kwoty państwo musi zapłacić. Wiem, z jakiego powodu – różne nieprawidłowości i roszczenia oczywiście – ale to zawsze boli. Niemniej ten uzysk jest też istotny.

Jak powiedziałem na wstępie, jako klub będziemy głosować za przyjęciem sprawozdania, dziękując prokuraturze za pracę. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo panu posłowi Józefowi Rojkowi.

Panie pośle, mogę pana prosić, żeby pan jeszcze został? Nie wiem, czy pan wie, w jakiej sprawie. Właśnie chciałbym pana poinformować albo przypomnieć panu, że zapisał się pan do zadania pytania, a teraz tę sekwencję będziemy rozpoczynać.

Czas na zadanie pytania – minuta.

A więc uprzejmie proszę.

Posel Józef Rojek:

Dziękuję, panie marszałku. Myślę, że się zmieszczę w tej minucie.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Proszę.

Posel Józef Rojek:

Pani minister, pani pozwoli, że pytanie zadam panu prezesowi.

Pytanie właściwie dotyczy sprawy, o której wspominał już poseł Zbrzyzny. A mianowicie w wykazie wydatków, który mamy w sprawozdaniu, uderzająca jest kwota wydatków, te 15 600 tys. zł, na usługi zewnętrzne. Wie pan, myślę, że każdy, nie tylko ja, kiedy patrzy na to sprawozdanie, a ta kwota jest równa wydatkom na wynagrodzenia w prokuraturii, to zapytuje sam siebie: Czy tak musi być? I czym to jest spowodowane? Czy nie lepiej wzmocnić zatrudnienie w prokuraturii z wykorzystaniem tych kwot? Chyba że nie mamy fachowców albo sytuacja globalna w Europie, na świecie wymaga tego, by pozyskiwać wykonawców tych usług gdzieś na zewnątrz. To jest, panie marszałku, moje pytanie...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu.

Posel Józef Rojek:

...oczywiście, jak myślę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W sprawozdaniu z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa za 2011 r. pkt 4.1.2 nie tylko wzbudził moją wielką ciekawość, zainteresowanie, ale i nasunęło mi się w związku z nim pytanie. Dotyczy on kwestii międzynarodowego arbitrażu handlowego wchodzącego w zakres głównych obszarów zaangażowania Prokuratury Generalnej w ramach zastępstwa procesowego Skarbu Państwa i Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdza się w nim, że prowadzenie sporów wynikających z kontraktów wymaga, to zresztą oczywiste, biegłej znajomości języków obcych, tak aby rozumieć niezwykle skomplikowane zagadnienia prawne, techniczne, finansowe. Dodatkowym utrudnieniem jest konieczność analizy obszernych akt sprawy, z reguły zebranych w kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu segregatorach zawierających umowy bądź projekty.

W dalszej części podkreślono, że powodowie występujący z roszczeniami przeciwko Skarbowi Państwa są z reguły reprezentowani przez renomowane międzynarodowe kancelarie prawne specjalizujące się w tego rodzaju sprawach. Sądy arbitrażowe oddaliły względem Skarbu Państwa roszczenia w kwocie niespełna 60 mln zł i 38 mln euro...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pytanie, pani poseł.

Posel Lidia Gądek:

Już zadaję pytanie, króciutkie. Jaki procent stanowią kwoty roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa, które zostały oddalone przez sądy arbitrażowe, względem kwot roszczeń, które przez te sądy zostały uwzględnione? To będzie świadectwo jakości pracy...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

To było pytanie. Dziękuję bardzo.

Posel Lidia Gądek:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Pan poseł Józef Lassota, Platforma Obywatelska.

Poseł Józef Lassota:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Plan wydatków to 37 mln, a w wyniku ochrony interesu Skarbu Państwa mamy w sumie oddalone roszczenia w kwocie ponad 3 mld zł. To pokazuje, że jest to niezwykle potrzebna...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Dobra inwestycja.)

Proszę?

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: Dobra inwestycja.)

...dobra inwestycja. Tak. Natomiast chciałbym zapytać właściwie o dwie sprawy. Na ponad 3300 spraw, o tym już ktoś z państwa posłów mówił, ponad połowa to są sprawy dotyczące Służby Więziennej, zakładów śledczych i zakładów karnych. Skąd się bierze tak duża ilość tych spraw, bo to zastanawia? I druga sprawa to sprawa zaniechań legislacyjnych, czyli wydawania aktów normatywnych. Jaka jest skala problemu i jakie są konsekwencje z tego wynikające? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Orzechowski, Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Orzechowski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Witamy w Izbie. Panie Prezesie! Rzeczywiście Prokuratury Generalnej udało się uchronić nas od roszczeń wobec Skarbu Państwa w kwocie ponad 3 mld zł i tutaj naprawdę należy się wielki szacunek i podziękowanie.

Mam dwa pytania. Pierwszą sprawę to już poseł Rojek poruszył. Chodzi o usługi obce. Analizowałem też plany z poprzedniego roku, z 2010 r., i tam to nawet była, zdaje się, na usługi obce przeznaczona więcej niż połowa wydatków, bo 22 mln zł, a w 2011 – 15 mln, więc widać, że tendencja jest malejąca. Jednak w porównaniu z latami poprzednimi to jest i tak dosyć wysoki poziom. Tak więc pytanie postawione przez posła Rojka, a także w moim wystąpieniu jest aktualne.

Natomiast chciałbym poruszyć jeszcze jedną sprawę. Pozwy zbiorowe jest to nowa instytucja, która pojawiła się od 2011 r. Było pięć spraw. Może już wybiegając w przyszłość, chciałbym zapytać: Czy zanośsi się na to, że tych spraw będzie więcej? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, jak podkreślali moi poprzednicy, raport jest profesjonalny i tutaj duża pochwała dla państwa.

Chciałabym zabrać głos, powiedzieć troszeczkę odmiennie, ponieważ uważam, że z powodu dużego skomplikowania spraw, którymi państwo się zajmuje, korzystanie z firm zewnętrznych jest koniecznością i trzeba podchodzić do tego racjonalnie. W mojej ocenie w przypadku tych skomplikowanych kwestii nie jesteście państwo w stanie posiadać wszystkich fachowców, którzy na danym poziomie mogą rozwiązać problem. Słyszałam tutaj o racjonalizacji, pani minister mówiła o tym, że koszty zostaną zmniejszone, dlatego chciałabym zapytać: Czy wiecie państwo, że optymalizacja polega też na tym, że czasami – jeżeli zwiększamy liczbę spraw, którymi państwo się zajmujecie, i to summa summarum byłoby korzystne – trzeba jednak te koszty mieć na odpowiednim poziomie? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z art. 23 ustawy Główny Urząd Prokuratury Generalnej z siedzibą w mieście stołecznym Warszawa wykonuje zadania i czynności Prokuratury Generalnej na terenie całego kraju, a więc radcowie Prokuratury Generalnej występują przed wszystkimi sądami, w różnych miejscowościach, często bardzo odległych od Warszawy. W kontekście tego zadania realizowanego przez radców z siedziby centralnej, z głównego urzędu w Warszawie, prokuratoria ponosi określone koszty związane z delegacjami. Pojawiają się też określone trudności związane z dojazdami, bo przecież radca z prokuratury warszawskiej, raz, traci czas na dojazd, w którym mógłby zająć się innymi sprawami, a dwa, trzeba to sfinansować, bowiem delegacje kosztują.

A więc chciałbym zapytać: Czy była rozważana potrzeba, bo możliwość taka jest, utworzenia delegatur Prokuratury Generalnej na terenie kraju, szczególnie w tych ośrodkach, w których najczęściej rozpatrywane są sprawy z zakresu zadań Prokuratury Generalnej? Dziękuję.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Ponownie proszę o zabranie głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa panią minister Urszulę Pasławska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli mogę, to chciałabym usystematyzować odpowiedzi na pytania blokami.

Bardzo dużo pytań dotyczyło środków przeznaczonych na opinie zewnętrzne i na arbitraże zewnętrzne. Powiem w ten sposób – traktujemy usługi zewnętrzne jako pewną inwestycję, ponieważ możemy pochwalić się 90-procentową skutecznością, jeśli chodzi o korzystne dla Skarbu Państwa rozstrzygnięcia, wygrane sprawy. 15 mln w ubiegłym roku, 22 mln w roku 2010 i 8 mln zaplanowanych na rok 2012. To nie jest żadna racjonalizacja, ale wynika to z potrzeb i z ilości spraw, które się toczą.

Jeśli chodzi o arbitraże międzynarodowe, to w roku 2009 mieliśmy 6 nowych arbitraży, w 2010 r. – 5, w 2011 r. – 2. Łącznie w ciągu kilku lat udało się nam, Skarbowi Państwa, że tak powiem, nie zapłacić – czy wygrać sprawy, aby nie musieć zapłacić – 60 mld zł.

Jeśli chodzi o delegatury, o których wspomniano już w czasie wystąpień klubowych, jak również padło w tej sprawie pytanie, to myślę, że delegatury byłyby nieracjonalne z finansowego punktu widzenia. Dziś co prawda wydajemy 15 mln zł na koszty osobowe, natomiast stworzenie delegatur w subregionach, w województwach wiązałoby się ze znacznie większymi kosztami.

Aha, jeśli chodzi o pytanie dotyczące zwiększenia o 40% procedur i kwestii, które są związane ze sprawami i pozwami osób osadzonych, dotyczy to orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2008 r. wskazującego, że osadzeni nie mogą mieć w swoich celach mniej niż 3 m². Takich spraw jest bardzo dużo. W roku minionym było ich około 1600. Tak że stanowią one znaczący udział w skali wszystkich spraw prowadzonych przez prokuraturę. Dziękuję bardzo.

Przepraszam, że nie odpowiadam od razu tak płynnie na wszystkie pytania. Pytanie dotyczące pozwów zbiorowych, bo takie również było. Tych pozwów zbiorowych jest w tej chwili mniej niż 10% w stosunku do wszystkich pozwów. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Czy sprawozdawca komisji pan poseł Tadeusz Aziewicz chciałby jeszcze coś dodać?

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Tak.)

Uprzejmie proszę o zabranie głosu pana posła.

Poseł Tadeusz Aziewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie było do mnie pytań, więc podsumowując debatę, chciałbym tylko podziękować wszystkim uczestniczącym w niej, a szcze-

gólnie podziękować klubom politycznym za konsensus polityczny, który został zbudowany wokół instytucji Prokuratury Generalnej, jako że właściwie nikt z poważnych polityków nie podważa aktualnej roli, jaką pełni prokuratura w strukturze władzy naszego państwa i jej niewątpliwych osiągnięć. Jeszcze raz dziękuję. Dziękuję również za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję panu posłowi Aziewiczowi.

Zamykam dyskusję*).

Przypominam, że komisja wnosi o przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 295 do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję komisji przyjął.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapisać się na tę listę?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Pierwsza wygłosi oświadczenie pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Poseł Bożena Kamińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Swoje dzisiejsze oświadczenie wygłaszam na temat problemu stosowania kryterium najniższej ceny w przetargach publicznych.

Od pewnego czasu w naszym kraju utrwalił się wśród instytucji publicznych zwyczaj zamawiania usług, dostaw oraz robót budowlanych przy zastosowaniu głównie jednego kryterium – najniższej ceny. Taka praktyka jest dopuszczalna, może jednak przynieść więcej szkody niż pożytku.

Procedury przetargowe, bazujące na kryterium najniższej ceny, doprowadziły do sytuacji, w której standardem stały się oferty wykonawców niższe nawet o połowę od wartości kosztorysowych inwestycji. Dziś już wiadomo, że przekleństwem dla branży szczególnie budowlanej była wojna cenowa w przetargach inwestycyjnych. Zamawiający mogli się cieszyć, że podpisują kontrakty dużo taniej, niż szacowali w swoich kosztorysach. Wykonawcy brali zlecenia, przebijając się niskimi cenami, a gdy w górę poszły ceny materiałów, wpadli w finansową pułapkę, często doprowadzając do upadłości firmy i braku realizacji zamówienia.

Prawo zamówień publicznych daje możliwość zastosowania innych kryteriów niż cena, lecz mimo

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 2.

Posel Bożena Kamińska

tego obecnie mamy do czynienia z sytuacją, gdzie w większości przypadków obowiązuje jeden wskaźnik – cena. Prócz ceny przy wyborze wykonawcy inwestycji publicznych powinno się również kierować kryterium oceny technicznej, potencjałem finansowym oraz doświadczeniem. Wszystko to winno mieć ostateczny wpływ na wybór wykonawcy.

Uważam, że należy dać możliwość wykonawcom obrony swoich praw przed sądem. Po nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych w 2010 r. zmieniła się opłata stała od skargi do sądu, która wynosi obecnie pięciokrotność wpisu wniesionego od odwołania w sprawie, której dotyczy skarga. Dlatego należy obniżyć maksymalną kwotę opłaty od skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej z 5 mln zł do 100 tys. zł, tak by orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej dla wykonawców nie były ostateczne, a procedura odwoławcza w wielu sytuacjach nie była jednoinstancyjna. Teraz jedynie najbogatsi wykonawcy są w stanie pozwolić na dwuinstancyjne rozpatrzenie ich spraw. Dla pozostałych orzeczenia izby są ostateczne. Drodzy państwo, należy pamiętać: tanio nie zawsze oznacza dobrze i bezpiecznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem mojego oświadczenia poselskiego będzie temat zaniechania działań w kierunku wdrożenia w życie jednej z kluczowych inwestycji w zachodniej Małopolsce – budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej. Przeprowadzone przed wieloma laty pomiary natężenia ruchu i prognozy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie dawały złudzeń, że w miastach leżących na szlaku drogi K52 bez podjęcia zdecydowanych działań nastąpi paraliż komunikacyjny. Z uwagi na małe odległości pomiędzy miastami, ich liniową zabudowę i rosnący współczynnik wypadkowości u schyłku lat 90. z inicjatywy lokalnych samorządów powstała koncepcja budowy jednej wspólnej obwodnicy pn. Beskidzka Droga Integracyjna.

Systematycznie rosnące natężenie ruchu, a w ślad za tym wzrost wypadków spowodowały rozpoczęcie pierwszych prac studialnych już w 1999 r. Jednak szanse i nadzieje na realizację przedmiotowej inwestycji ziścił dopiero rząd pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, w którym minister transportu Jerzy Polaczek podjął odważną i oczekiwaną decyzję o bu-

dowie Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, zabezpieczając środki w budżecie na pierwsze wstępne prace projektowe. Rozszerzono wówczas wizję przyszłej inwestycji, zmieniając jej pierwotny kształt z drogi jednojezdniowej na dwujezdniową, a także jej zasięg od Bielska-Białej do Głogoczowa, poszerzając wcześniejsze założenia zamykające się tylko w obszarach miast Kalwarii, Wadowic, Andrychowa i Kęt. To ożywiło nadzieje i oczekiwania lokalnych samorządów na pozyskanie nowych inwestorów, rozwój przedsiębiorczości, turystyki i tym samym poprawę bytu mieszkańców całego regionu.

Niestety, z przykrością i ubolewaniem muszę stwierdzić, że z chwilą przejścia rządów przez gabinet Donalda Tuska w 2007 r. nastąpiło początkowe zahamowanie tych działań, a w dalszej konsekwencji ich nieodwracalne zamrożenie. Zniweczone zostały niemal wszystkie dotychczasowe działania i zmarnowane zostało ponad 2,5 mln zł zaangażowane już we wstępne prace studialne nad tą inwestycją. Nie wpisano tego zadania nawet do programu budowy dróg krajowych i autostrad na najbliższe lata, pozostawiając lokalne samorządy bez jakiegokolwiek szansy i nadziei.

Dlatego w trosce o bezpieczeństwo komunikacyjne, przyszłość i rozwój naszego regionu apeluję do wszystkich parlamentarzystów z tego terenu, do samorządowców każdego szczebla, a przede wszystkim do premiera Donalda Tuska i ministra Sławomira Nowaka, o przyłączenie się do inicjatywy poparcia i aktywnych działań na rzecz budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej w zachodniej Małopolsce i na Śląsku. Licząc na państwa profesjonalizm i troskę o przyszłość tego regionu, wyrażam nadzieję oraz oczekiwanie na pełne zaangażowanie na rzecz rozpoczynającej się w dniu dzisiejszym akcji zmierzającej do odmrożenia inicjatywy realizacji omawianej inwestycji. O sposobie i rodzaju działań będę państwa systematycznie informował. Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Oświadczenie wygłosi pani poseł Anna Nemś, Platforma Obywatelska.

Posel Anna Nemś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 24 lipca będziemy obchodzić rocznicę Święta Policji ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 21 lipca 1995 r. przy okazji nowelizacji ustawy o Policji. Data tego święta nie jest przypadkowa i przypada w rocznicę powołania do życia polskiej Policji Państwowej, co miało miejsce dnia 24 lipca 1919 r.

Święto Policji jest co roku okazją do uroczystego wręczenia funkcjonariuszom odznaczeń i aktów mianowania na wyższe stopnie policyjne oraz wyższe

Posel Anna Nemś

stanowiska służbowe. W tym dniu składane są również wieńce i wiązanki przed tablicami pamiątkowymi, a także pomnikami poświęconymi pamięci wszystkich policjantów poległych w trakcie pełnionej służby. Święto Policji jest też dniem szczególnym, w którym wszyscy mamy możliwość wyrażania swojej wdzięczności i uznania dla funkcjonariuszy Policji za ogromną wartość, jaką wnoszą oni w codzienne życie lokalnych społeczności. Funkcjonariusze Policji działają bardzo często w trudnych, niebezpiecznych warunkach, podejmując pod presją czasu i niemożliwych do przewidzenia sytuacji szereg błyskawicznych decyzji. Świadomość, iż to właśnie od ich zaangażowania oraz profesjonalizmu zależy życie i zdrowie obywateli, przypomina nam o niezwykle wysokiej randze zawodu policjanta, rozumianego raczej w kategoriach wyjątkowej służby, pełnionej na rzecz innych ludzi.

Dziś standardy i poziom pracy w Policji ciągle wzrastają. Widać to po liczbie osób chętnych, by podjąć pracę w Policji. Pozostaje jeszcze dużo do zrobienia, również po naszej stronie – legislacyjnej.

Zbliżające się Święto Policji będzie okazją do złożenia wszystkim policjantom, policjantom, pracownikom cywilnym komend Policji oraz ich rodzinom życzeń sukcesu w pracy zawodowej, a także wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Oby trudna i odpowiedzialna służba była dla funkcjonariuszy Policji źródłem satysfakcji, a wszystkim ich działaniom towarzyszył powszechny szacunek. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

O wygłoszenie oświadczenia proszę panią poseł Ewę Kołodziej, Platforma Obywatelska.

Posel Ewa Kołodziej:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 10 lipca br., czyli w miniony wtorek rozpoczęła się 69. edycja szosowego wyścigu kolarskiego Tour de Pologne, który dziś zaliczany jest do najbardziej prestiżowych polskich imprez sportowych, bardzo pilnie śledzonych przez liczne zagraniczne media sportowe. To wielkie kolarskie wydarzenie odbywa się w tym roku w dniach 10–16 lipca na trasie Gołębiowski Karpacz – Kraków Total i liczy ponad 1234 km.

Ten wyścig ma również bardzo imponującą tradycję, bo aż 84-letnią. Po raz pierwszy wyścig Tour de Pologne zorganizowany został we wrześniu 1928 r. i już wtedy był jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych międzywojennej Polski. W pierwszej edycji w szranki, do rywalizacji stanęło 71 zawodników, natomiast w tegorocznej startują aż 24 ekipy z bar-

dzo liczną grupą zawodników, w tym oczywiście również startuje reprezentacja, ekipa z Polski.

W ciągu kolejnych edycji wyścigu bardzo wiele się zmieniło. Te 84 lata historii wyścigu obfitowały w różne sytuacje, miały miejsce wzloty, ale także słabsze momenty. Druga wojna światowa w oczywisty sposób uniemożliwiła ciągłość edycji, jednakże już w 1947 r. tradycja wyścigu została wskrzeszona i w formie amatorskiej trwała aż do 1992 r., kiedy to na trasie pojawiła się niestety przeszkoda. W tym momencie nie da się nie wspomnieć z wdzięcznością o wielkiej sportowej osobowości, o kimś, bez kogo nie moglibyśmy dziś przeżywać tych fascynujących kolarskich emocji. Mowa tutaj oczywiście o Czesławie Langu.

Ten srebrny medalista olimpijski z 1980 r. oraz prekursor polskiego zawodowego kolarstwa w 1993 r. otworzył nowy rozdział w historii Tour de Pologne. Zainwestował on własny autorytet, pracę oraz środki finansowe w słabnący wówczas, jeśli chodzi o rangę, i gasnący organizacyjnie wyścig. Nie miał wówczas pewności, czy zakończy się to sukcesem. To właśnie dzięki niemu dziś Tour de Pologne znowu jest wydarzeniem światowego formatu, a w wyścigu pośród wiernych ekip zaczęły się pojawiać również gwiazdy międzynarodowego kolarstwa. Za tę wielką, olbrzymią pracę panu Czesławowi Langowi z tego miejsca wszyscy dziękujemy, bo dziś Tour de Pologne jest jedyną tego typu imprezą na mapie Europy Środkowo-Wschodniej. Co więcej, ku powszechnej radości zeszły rok przyniósł kwalifikacje tego sportowego przedsięwzięcia do kalendarza UCI World Tour. To bardzo ważne, gdyż kalendarz ten skupia 14 największych wyścigów etapowych na świecie. Dzięki temu możliwość, a zarazem obowiązek startu w imprezach World Tour ma 18 najlepszych ekip na świecie, co znacząco zwiększa jego widowiskowość, zaciętość w walce o zwycięstwo oraz medialną nośność.

Zeszłoroczna edycja wyścigu była wielkim wydarzeniem również pod względem organizacyjnym i medialnym. Dzięki Telewizji Polskiej miliony osób obejrzało relacje na żywo, a jeszcze więcej dzięki relacji Eurosportu, która to była transmitowana w 20 wersjach językowych, w 59 krajach. Te fakty niewątpliwie poświadczają sukces medialny. Nasuwa się jeden wniosek – w jak niesamowity sposób owe transmisje Tour de Pologne przyczyniają się do promocji naszego pięknego kraju oraz sprzyjają utrwalaniu pozytywnego wizerunku Polski poza jej granicami.

Jak już wcześniej wspomniałam, zeszłoroczna edycja była również wielkim sukcesem organizacyjnym, albowiem na trasie wyścigu ponad 3 mln kibiców podziwiała biorących w nim udział zawodników. Również dla nich ta impreza była świetnie przygotowanym świętem, ponieważ podczas tego wyścigu oni również mogli brać w tym udział, włączyć się aktywnie w kibicowanie, startując chociażby w wyścigu dla młodych adeptów kolarstwa – Nutella Mini Tour de Pologne czy w organizowanym od 2010 r. wyścigu

Posel Ewa Kołodziej

Tour de Pologne Amatorów, którego szlak przebiega dokładnie tą samą trasą, co wyścig zawodowców.

Dokładnie dzisiaj, w piątek 13 lipca, odbędzie się czwarty etap 69. edycji Tour de Pologne, mający swój początek w Będzinie, a metę w Katowicach. Trasa wyznaczona do pokonania w dniu dzisiejszym liczy prawie 128 km. Przy tej okazji chciałabym podkreślić, jest to taka ciekawostka, że w moim mieście, w Katowicach, długość tras rowerowych wynosi prawie tyle, co długość etapu tego dzisiejszego wyścigu, liczy ponad 100 km. (*Dzwonek*) Na tym obszarze wyznaczonych jest pięć niesamowitych, dobrze zorganizowanych szlaków rowerowych, będących składową wielkiego ramowego projektu „Rowerem po Śląsku”.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Kołodziej:

Już kończę, panie marszałku. Jeszcze dwa zdania.

Chciałabym powiedzieć, że jest to świetny przykład. To propozycja dla mieszkańców, jak atrakcyjnie i świetnie, w aktywny sposób spędzać wolny czas. Przy okazji chciałabym również gorąco zachęcić władarzy miast i powiatów do inwestycji na swoim terenie w ścieżki rowerowe. Uważam, że taka inwestycja to również pośrednio inwestycja w nasze zdrowie.

Na zakończenie chciałabym wszystkich zachęcić do oglądania transmisji oraz trzymania kciuków za polską reprezentację. Zapraszam oczywiście na rower i do Katowic. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Kolejne oświadczenie powinien wygłosić pan poseł Robert Biedroń, ale go nie widzę. Nie ma pana posła.

Do wygłoszenia oświadczenia zapraszam pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Uprzejmie proszę, panie marszałku.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to dalszy ciąg oświadczenia, które wczoraj zacząłem wygłaszać z racji tego, że w lipcu mija 117 lat od powstania zorganizowanego polskiego ruchu ludowego. Dlatego też moje wystąpienie zawiera dalszą część historii ruchu ludowego, o której wczoraj mówiłem. Panie marszałku, jestem też świadomy, że dziś również tego nie skończę.

W okresie międzywojennym ruch ludowy był głównym obrońcą polskiej demokracji oraz praw i wolności ludu. Powstałe w marcu 1931 r. w wyniku zjednoczenia stronnictw chłopskich Stronnictwo Ludowe było jednym z głównych reprezentantów interesów wsi. Było też najliczniejszą opozycyjną partią polityczną, która w sierpniu 1937 r. w wielkim strajku chłopskim wystąpiła przeciwko łamaniu przez rządy sanacji praw obywatelskich i demokratycznych.

W czasie II wojny światowej ruch ludowy był współtwórcą i jednym z głównych filarów Polskiego Państwa Podziemnego. Ludowcy zdobyli duże wpływy w rządzie emigracyjnym w Londynie, jak i jego delegaturach w kraju. Po tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego funkcję premiera rządu polskiego pełnił Stanisław Mikołajczyk. W podziemiu ludowcy stworzyli silną partię konspiracyjną – Stronnictwo Ludowe „Roch” oraz powołali własną organizację zbrojną – Bataliony Chłopskie. Pod względem liczebności BCH były drugą, po Armii Krajowej, siłą zbrojną państwa podziemnego.

W czynnej walce z okupantem uczestniczyło 157 tys. żołnierzy Batalionów Chłopskich, 70 oddziałów partyzanckich i ok. 400 oddziałów specjalnych. BCH przeprowadziły kilka tysięcy akcji bojowych. W walce zginęło ponad 10 tys. działaczy ludowych i żołnierzy Batalionów Chłopskich. Była to ogromna danina krwi. Jeszcze w latach wojny i okupacji ludowcy podjęli dyskusję nad wypracowaniem założeń programowych ruchu ludowego i własnej wizji powojennej Polski.

Koncepcje wypracowane przez ludowców w czasie wojny zostały zawarte w uchwalonym w styczniu 1946 r. programie Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka. PSL, opierając się na ideologii agraryzmu, przyjęło koncepcję „trzeciej drogi” mającej stanowić pośrednią formę ustrojową pomiędzy kapitalizmem i socjalizmem. Stronnictwo to było partią ogólnonarodową liczącą ponad 1 mln członków oraz wielu sympatyków, cieszącą się 85% poparciem społeczeństwa.

PSL w owym czasie było polską „Solidarnością” – narodową i patriotyczną, ugrupowaniem politycznym, które podjęło walkę o suwerenność państwa i wprowadzenie ustroju demokratycznego. W wyniku represji komunistycznych PSL Stanisława Mikołajczyka zostało rozbite i w 1947 r. zakończyło samodzielny byt polityczny i organizacyjny. Była to klęska polskiej demokracji i początek totalitaryzmu w Polsce trwającego przez kolejne półwiecze.

Powołane w 1949 r. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, pomimo braku suwerenności politycznej, przez 40 lat swojego istnienia było jedyną reprezentacją wsi i ruchu ludowego w Polsce.

W roku 1989 ZSL włączył się aktywnie w przemianę społeczno-ustrojową, współtworząc nową koalicję z siłami opozycji. W tym miejscu warto byłoby podkreślić wielką rolę Romana Malinowskiego, ówczesnego prezesa jeszcze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, na etapie przemian, który podjął odważne kroki z szefem Stronnictwa Demokratycznego panem

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk

Jóźwiakiem. Nie wiem, czy pamiętacie państwo te ręce podniesione w górę z Lechem Wałęsą. To było to pokojowe współistnienie. Tu na sali w X kadencji ten Sejm odegrał wielką rolę. Pamiętam to, bo byłem uczestnikiem tych zdarzeń. Ludzie z prawej i z lewej strony, ze skrajnie przeciwnych sobie stron podali sobie ręce. Dzięki temu został powołany rząd Tadeusza Mazowieckiego, który był takim rządem konsolidacyjnym. Ten fakt akurat spowodował, że Polska bez większych szkód, bez jakichś strat mogła pokojowo przejść w nową rzeczywistość III Rzeczypospolitej. (*Dzwonek*) Na dziś to tyle. Dziękuję, panie marszałku. Do następnej części przejdę na kolejnym posiedzeniu.

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję serdecznie.

O wygłoszenie oświadczenia proszę pana posła Bogdana Rzońcę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 30 czerwca 2012 r. w Haczowie obchodzono 650-lecie nadania praw miejskich. Haczów leży nad Wisłokiem na pograniczu Pogórza Dynowskiego i Dołów Jasielsko-Sanockich, po lewej stronie drogi krajowej nr 9 Radom – Barwinek.

Powierzchnia gminy ogółem wynosi 7205 ha, z czego 75% stanowią grunty orne, a ok. 16% lasy. Po nowym podziale administracyjnym w 1999 r. gmina Haczów weszła w skład powiatu brzozowskiego i zajmuje drugie miejsce pod względem wielkości w tym powiecie.

Haczów to wieś niezwykła. Dowodzi tego jej bogata przeszłość i związane z nią wybitne postaci. Ozdobą Haczowa jest unikalny w skali światowej drewniany kościół gotycki, najstarszy i największy w Europie. Wewnątrz zachowała się częściowo polichromia figuralna z 1494 r., kamienna chrzcielnica i monumentalny krucyfiks z XIX w.

Pod świątynią odkryto pochówki z przełomu XIV i XV w. Obecnie w kościele trwają prace konserwatorskie. Kościół znajduje się na liście światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Gmina Haczów ma wybitnych przedstawicieli. Jednym z nich jest urodzony w Trześniowie gen. Bronisław Prugar-Ketling, dowódca 11. Karpackiej Dywizji Piechoty we wrześniu 1939 r. i 2. Dywizji Strzelców Pieszych w kampanii francuskiej w 1940 r., drugim – haczowianin doc. dr inż. Jan Wyżykowski, odkrywca zagłębia miedziowego w okolicy Legnicy. Stąd pochodzą też znani przedstawiciele życia kulturalnego, m.in. twórca pomników Marian Konieczny i Stanisław Wyżykowski, znany lutnik, ostatni w Polsce twórca lir krobowych.

Pierwsze wzmianki o Haczowie i polskim osadnictwie w tej części doliny Wisłoka pochodzą z XIV w. Ziemie te, zwane wówczas ziemią sanocką, leżały na pograniczu polsko-ruskim i na przestrzeni wieków często przechodziły z rąk do rąk, a że był to obszar lesisty, mało zaludniony i położony na uboczu głównych traktów, więc nie zawsze jasnym było, w czyim jest posiadaniu. Jednak od 1340 r. tereny pobliskie pozostawały nieprzerwanie pod panowaniem Polski.

Pokojowy okres za panowania Kazimierza Wielkiego oraz planowa polityka lokalizacyjna zaowocowały wzmożonym osadnictwem oraz usystematyzowaniem sytuacji prawnej nowo lokowanych osad. Wytworzyła się właściwa tylko w Polsce odmiana prawa niemieckiego, łącząca prawo niemieckie ze zwyczajowym – miejscowym. Ziemia była żyzna, lasy bogate w zwierzynę i jagody, a rzeki w ryby, więc osadnikom żyło się tu dostatnio i spokojnie. Jednak od XVI w. przez dzisiejszy obszar gminy przewalały się najazdy tatarskie, szwedzkie, węgierskie, a pożary i zarazy trwające aż do końca XVII w. pozostawiły ocalałą zaledwie 1/3 ludności tej miejscowości. Przełom XVIII i XIX w. przyniósł rozbiory Polski i okres panowania austriackiego w Haczowie wraz z nowymi przepisami administracyjnoprawnymi. Początek XX w. to czasy I wojny światowej, walka o odzyskanie niepodległości. Po jej odzyskaniu Haczów znalazł się oczywiście w powiecie lwowskim. XX-lecie międzywojenne to przede wszystkim rozkwit gospodarczy, społeczny i kulturalny przerwany brutalnie wybuchem II wojny światowej, która przyniosła rabunkową politykę okupantów w tej miejscowości. Mieszkańcy gminy mimo represji i aresztowań niezłomnie prowadzili działalność konspiracyjną i partyzancką, odznaczając się dużym patriotyzmem.

Tak jak każda miejscowość, Haczów ma swoją historię, kulturę, boryka się z różnymi problemami, lecz rozwija się wciąż prężnie. Co jest bardzo ciekawe, mieszkańcy Haczowa zachowali do dziś odrębny folklor, dawne stroje, zwyczaje ludowe, stare pieśni i obrzędy. W centrum wsi znajduje się izba muzealna. Są tam stroje ludowe, warsztaty tkackie oraz znany w Polsce zespół teatralny prezentujący „Wesele haczowskie”.

Dziękuję za to, że mogłem brać udział w uroczystościach 650-lecia Haczowa. Składam niniejszym podziękowanie wszystkim organizatorom tej uroczystości. Te podziękowania kieruję do przewodniczącego rady gminy pana Ryszarda Błaża, wójta gminy pana Stanisława Jakiela oraz ponownie do pana Ryszarda Błaża, przewodniczącego komitetu obchodów 650-lecia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

O wygłoszenie oświadczenia proszę pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 13 lipca tego roku wspominamy 12. rocznicę śmierci wybitnego kuriera Polskiego Państwa Podziemnego i świadka Holocaustu Jana Karskiego, właściwie Jana Kozielewskiego. To m.in. dzięki jego poświęceniu i zaangażowaniu świat dowiedział się o eksterminacji Żydów i okropnościach drugiej wojny światowej.

Ten znany na całym świecie polski prawnik, dyplomata i historyk urodził się w 1914 r. w Łodzi w rodzinie katolickiej. Studiował we Lwowie i w szkole podchorążych artylerii konnej we Włodzimierzu Wołyńskim. Po wybuchu drugiej wojny światowej rozpoczął działalność konspiracyjną. Od 1940 r. brał udział w misjach kurierskich do rządu polskiego na uchodźstwie we Francji. Działał także w Biurze Propagandy i Informacji Komendy Głównej Armii Krajowej i we Froncie Odrodzenia Polski.

Przed wszystkim jednak Jan Karski był emisariuszem politycznym, w podziemiu znanym m.in. pod pseudonimem Witold. Dwukrotnie przedarł się do getta warszawskiego, a potem do obozu przejściowego dla Żydów w Izbicy (w przebraniu niemieckiego żołnierza), aby zdobyć informacje i materiały na temat zbrodni nazistów. Jako naoczny świadek eksterminacji i cierpienia milionów ludzi udał się w 1942 r. do Wielkiej Brytanii i przedstawił raport ze swoich obserwacji. Przekazał także informacje o strukturze, funkcjonowaniu i organizacji państwa podziemnego w okupowanej Polsce. To właśnie wraz z raportem Karskiego wystosowano prośbę o pomoc do rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych. Polski dyplomata apelował do najwyższych władz alianckich w sprawie tragicznej sytuacji ludności żydowskiej, co więcej, przedstawiał różne rozwiązania, które mogłyby zmusić rząd niemiecki do zaprzestania eksterminacji, choćby bombardowanie linii kolejowych prowadzących do obozów zagłady. Niestety, bezskutecznie.

Warto podkreślić, że swój raport Karski przedstawił nie tylko politykom, ale wszystkim osobom znaczącym, do których udało mu się dotrzeć. Jego relacje przyjmowano jednak z niedowierzaniem. Po wojnie wykładał na Uniwersytecie Georgetown, był członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. W 1982 r. otrzymał tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, a w 1995 r. – Order Orła Białego. Został uhonorowany także ośmioma doktoratami honoris causa przez polskie i amerykańskie uniwersytety, a nawet nominacją do Pokojowej Nagrody Nobla. W kwietniu tego roku pośmiertnie odznaczono go amerykańskim Medalem Wolności.

Jan Karski zmarł w Waszyngtonie. Jego ogromna walka o ujawnienie prawdy o zbrodniach nazistowskich i chęć uratowania milionów Żydów na zawsze zapisały go na chwalebnych kartach historii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Jak już kiedyś mówiłem, oświadczenia to jest szczególna forma posiedzenia Sejmu. Zostały jeszcze trzy osoby, tak że prosiłbym, żebyście państwo wzajemnie się wysłuchali, zanim zamknę to posiedzenie, choć sprawy dotyczą rzeczy bardzo indywidualnych, nie dotyczą procesu ustawodawczego.

Oświadczenie wygłosi pani poseł Maria Zuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W lipcu 2012 r. mija 50 lat od nadania praw miejskich mojemu miastu – 10-tysięcznemu miastu Suchedniów w województwie świętokrzyskim.

Początki osady wiążą się z dziejami Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego. W źródłach historycznych pierwsze pewne wzmianki o fryszerkach istniejących na tym terenie i początkach osady pojawiają się już w XVI w. Wtedy działały tu cztery kuźnice, gdy w całej Koronie było ich ok. 300. Największa z kuźnic należała do Stanisława Suchyni, z jego nazwiskiem wiąże się prawdopodobnie nazwa osady, a dzisiaj miasta Suchedniów.

Ponad 500 lat liczy udokumentowana historia Suchedniowa. Bogate i często chlubne to dzieje.

Eksploatacja miejscowych rud żelaza i gospodarcze decyzje podejmowane przez biskupów krakowskich, pierwszych właścicieli osady, przesądziły o przemysłowym charakterze rozwoju miejscowości. Przeniesienie stolicy z Krakowa do Warszawy w 1596 r. i budowę traktu krakowskiego mieszkańcy Suchedniowa wykorzystali do tworzenia kolejnych gospodarstw, spiętrzania wody w rzekach i uruchamiania następnych kuźnic. Również wzrost zapotrzebowania na wyroby zbrojeniowe w XIX w. korzystnie wpłynął na dalszy rozwój przemysłu w osadzie.

Znakomitą jakość wyrobów produkowanych w suchedniowskich fabrykach żelaznych i ich znaczenie dla gospodarki kraju dostrzegł będący od 1824 r. ministrem stanu w Królestwie Stanisław Staszic. To właśnie w Suchedniowie zlokalizowano siedzibę powołanego w 1833 r. Zarządu Wschodniego Okręgu Górniczo-Hutniczego, a od roku 1895 – także okręgu zachodniego. Podlegały mu wszystkie rządowe zakłady w Królestwie Polskim.

Prawdopodobnie to właśnie Staszic zaprojektował kształt urbanistyczny ówczesnego Suchedniowa, wzorowany na miastach amerykańskich, pozbawiony rynku. Właśnie w XIX w. Suchedniów przeżywał swoje złote lata, mieszkało tu wiele osób ze średnim i wyższym wykształceniem technicznym. Często przybywali z zagranicy, z Francji i Niemiec. Przywieźli ze sobą wiedzę, założyli tu rodziny i za-

Posel Maria Zuba

mieszkali w suchedniowskich modrzewiowych dworach. Pokochali tę ziemię i uznali ją za swoją ojczyznę. Wielokrotnie walczyli w jej obronie, szykowali broń na powstanie listopadowe i wystawiali liczne oddziały w powstaniu styczniowym. Władze carskie ukarały Suchedniów, wojska rosyjskie obróciły w zgłiszcza znaczną część osady w tragicznym dniu 3 lutego 1863 r.

Mimo to w Suchedniowie nie zdołano stłumić polskiego patriotyzmu. Przyszedł czas na pracę u podstaw. Emilia Peck, wdowa po jednym z bohaterów powstania, przy pomocy wielu suchedniowian, inżynierów, rolników, utworzyła szkołę dla dziewcząt, która oficjalnie dla władz carskich była 3-klasowa, w rzeczywistości zaś prowadziła 6-klasowe nauczanie w języku polskim. Placówka cieszyła się znakomitą opinią. Uczyły się w niej dziewczęta nie tylko z Kongresówki, ale również z Podola i Wołynia. Wysoki poziom szkoły sprawił, że podanie o przyjęcie jej tu jako nauczycielki złożyła przed wyjazdem do Francji Maria Skłodowska.

Do rozwoju pięknej miejscowości położonej u podnóża Gór Świętokrzyskich przyczyniło się również wybudowanie w 1885 r. linii kolejowej Warszawa – Kraków. Suchedniów stał się wtedy atrakcyjną miejscowością letniskową dla mieszkańców Krakowa, Kielc, Radomia i Warszawy.

Konsekwentnie rozwijał się przemysł. Wschodni Okręg w Suchedniowie został przekształcony w roku 1895 w Zachodni Zarząd Górniczy i wówczas podlegały mu wszystkie zakłady górnicze i hutnicze w całym Królestwie Polskim.

Mieszkańcy Suchedniowa wykazali ogromną aktywność społeczną na wielu polach. Między innymi już w 1909 r. założyli jedną z pierwszych na polskich ziemiach kas zapomogowo-pożyczkowych Stefczyka, która później stała się podwaliną tutejszego banku spółdzielczego. (*Dzwonek*)

Na terenie Suchedniowa znajdują się wysokogatunkowe złoża gliny...

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Grzegorza Adama Woźniaka z Prawa i Sprawiedliwości.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję.

Będzie to już ostatnie oświadczenie, które zakończy dzisiejsze posiedzenie.

Posel Grzegorz Adam Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jesteśmy dziś często świadkami likwidowania szkół, szczególnie małych, na terenach wiejskich. Obecny rok szkolny jest chyba rekordowy pod tym względem. Tymczasem wiejska szkoła pełni w swoim środowisku rolę nieocenioną. Zdarza się, że jest jedynym ośrodkiem kultury, nauki i sportu.

Na przykładzie historii szkoły w Zwoli, gmina Miastków Kościelny, powiat garwoliński, która obchodzi 100-lecie istnienia, chcę państwu zaprezentować znaczenie placówki oświatowej na terenach wiejskich.

Historia Szkoły Podstawowej w Zwoli rozpoczęła się 1 grudnia 1911 r. Wtedy miało miejsce otwarcie szkoły mieszczącej się w prywatnym domu wynajętym od pana Tomasza Morenia. Szkoła została założona przy dużym zaangażowaniu proboszcza parafii Zwola księdza Jana Haraszewskiego. Szkolny budynek zbudowany był z drewna, pokryty blachą, składał się z jednej dużej sali szkolnej, szatni, sionki, izby dla nauczycieli. W 1936 r. rozpoczęto rozbudowę szkoły, która trwała do 1938 r.

W latach 1928–1957 funkcję dyrektora szkoły pełnił Antoni Bajera. Szkoła stała się lokalnym ośrodkiem kultury. Organizowano wycieczki, inscenizacje oraz wyświetlano filmy. Po jego odejściu do 1964 r. funkcję kierownika pełnił Stanisław Osiak. Kolejnym kierownikiem szkoły w Zwoli do 1972 r. była Barbara Kozakiewicz. Stan techniczny budynku szkolnego był już wtedy bardzo zły, jednak ciągły brak funduszy uniemożliwiał remont. Pomimo tych trudności szkoła nadal funkcjonowała, pełniąc ważną rolę w życiu lokalnej społeczności.

Pod koniec lat 80., gdy dyrektorem szkoły był Alfred Moreń, udało się rozpocząć budowę nowego budynku szkoły, gdyż stary drewniany budynek już nie nadawał się do remontu. W dniu 1 września 1993 r., po sześciu latach budowy, oddano do użytku nowy, jednopiętrowy, murowany budynek szkoły. Znajdowało się w nim 9 sal, zaplecze żywieniowe i kotłownia.

Od 1996 r. prowadzenie szkół przejęły samorządy gminne. Szkoła podlega bezpośrednio samorządowi gminy Miastków Kościelny, który nie szczędzi finansów na prace remontowe i doposażenie placówki. W najbliższym czasie przy szkole powstanie plac zabaw dla dzieci.

Obecnie w szkole uczy się prawie 90 uczniów, którzy odnoszą sukcesy w konkursach oraz zawodach sportowych na terenie gminy, powiatu i województwa.

Posel Grzegorz Adam Woźniak

Od września 2004 r. funkcję dyrektora szkoły pełni pani Halina Kordaś, która kładzie nacisk nie tylko na podnoszenie poziomu nauki swoich podopiecznych, ale również każdego roku przy wsparciu samorządu i rodziców prowadzi prace remontowe, które poprawiają warunki nauki uczniów tej szkoły. Zapoczątkowała również realizację wielu programów profilaktycznych oraz zajęć w czasie wolnym dla dzieci, m.in. „Owoce w szkole” czy „Lato na wsi”.

Biorąc pod uwagę całokształt przedstawionych działań, musimy zauważyć, jak ważne społeczne funkcje spełnia taka placówka w środowisku wiejskim, jak ważnym jest ośrodkiem, nie tylko kształcenia i wychowania, ale i kształtowania tożsamości kulturowej, poczucia wspólnoty lokalnej i narodowej; ważnym ośrodkiem, w którym koncentruje się życie wspólnoty. Warto i trzeba o tym pamiętać, nim podejmiemy kolejną decyzję o zamknięciu nierentownej szkoły. Szkoły, takie jak ta w Zwoli i jak wiele innych w Polsce, dobrze służą kształtowaniu, wychowaniu i krzewieniu szeroko pojętej kultury w ośrodkach, które od tych dóbr często są odcięte. Serdeczne gratulacje dla całej społeczności szkolnej, dyrekcji, nauczycieli, absolwentów oraz dzieci wraz z rodzicami z okazji wspólnego jubileuszu 100-lecia szkoły, pod-

czas którego szkoła ta otrzymała nowy sztandar oraz nadano jej imię Marii Kownackiej. Dziękuję państwu parlamentarzystom za uwagę. Panie marszałku, dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Jerzy Wenderlich:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 556**).

Na tym kończymy 18. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 19. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 24, 25, 26 i 27 lipca 2012 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 2.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 18. posiedzenia Sejmu.

(Koniec posiedzenia o godz. 12 min 28)

Teksty zgłoszonych poprawek

**Wniosek i poprawka zgłoszone w czasie drugiego czytania
poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 457)**

Odrzucić projekt ustawy.

(KP RP)

W art. 1 wyrazy „1 stycznia 2017 r.” zastąpić wyrazami „31 stycznia 2013 r.”.

(KP PiS)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Przedstawione przez ministra skarbu państwa sprawozdanie z działalności Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. wraz ze stanowiskiem Komisji Skarbu Państwa

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Prezesie! Polskich podatników cieszy informacja, że w 2011 r. koszty działania Prokuraturii Generalnej były o 12% mniejsze niż rok wcześniej przy wzroście o 20% liczby spraw prowadzonych przez jej radców. Cieszy też 95-procentowa skuteczność, jaką wypracowało 87 radców Prokuraturii Generalnej, broniąc interesów rządu w sporach przed sądami i trybunałami, ratując dla budżetu państwa 3 mld zł. Czy jednak mają powody do satysfakcji nasi obywatele, skoro w zeszłym roku przedsiębiorcy i obywatele wygrali 156 spraw na kwotę 144 mln zł na 1952 zakończone procesy? Czy jest jednak coś z prawdy w przewrotnym stwierdzeniu prezesa Krajowej Izby Gospodarczej Andrzeja Arendarskiego, cytując: Ta porażająca dysproporcja wynika z nastawienia sędziów. Jako funkcjonariusze państwowi stoją po prostu na straży interesów budżetu państwa zamiast na straży sprawiedliwości? Mnie, posłowi, nie podoba się jednak, że Prokuratura Generalna przed wypłatą odszkodowań rodzinom katastrofy nie dostrzegła winy osoby trzeciej, jaką jest państwo rosyjskie, uznając w pewnym sensie winę strony polskiej za katastrofę smoleńską. Dziękuję.

Oświadczenie poselskie

Poseł Gabriela Masłowska

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Wysoka Izbo! Podczas 17. posiedzenia Sejmu w głosowaniu nr 12 nad przyjęciem uchwały o przyjęciu sprawozdania KRRiT oddałam pomyłkowo głos za. Jestem i byłam przeciwna działaniu KRRiT przede wszystkim z powodu dyskryminacji w przyznawaniu koncesji oraz niegospodarności potwierdzonej przez NIK.

Moja dotychczasowa działalność potwierdza moją negatywną opinię o KRRiT i sprzeciw wobec przyjęcia tej uchwały. Przepraszam za pomyłkę.

Poseł Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Nie tak dawno warszawski sąd okręgowy orzekł o bezterminowej niezdolności generała Kiszczaka do udziału w procesie dotyczącym jego odpowiedzialności m.in. za użycie broni i tym samym śmierć górników w kopalni Wujek. W tym samym mniej więcej czasie biegli lekarze orzekli, że oskarżony w procesach w sprawie Grudnia '70 i stanu wojennego Wojciech Jaruzelski nie może wziąć udziału w dalszych posiedzeniach ze względu na stan zdrowia. Na razie postępowanie wobec Jaruzelskiego zostało zawieszone na sześć miesięcy, ale może to oznaczać, że wobec kolejnych identycznych opinii biegłych ten komunistyczny generał oskarżony przez IPN o kierowanie zbrojnym związkiem przestępczym nigdy nie odpowie za masakrę robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. i wprowadzenie stanu wojennego.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że obaj panowie są już w podeszłym wieku i stan ich zdrowia nie jest dobry, chociaż wszelkie zaświadczenia lekarskie Kiszczaka budzą wątpliwości wobec jego egipskich wojaży, to jednak najbardziej porażający jest fakt, że dzieje się właśnie to, co niektórzy prorokowali już dwadzieścia lat temu. To, że nie udało się wcześniej skutecznie postawić obu generałów przed obliczem Temidy, to zasługa polityków z okrągłostołowego układu. Większość opinii publicznej pewnie dobrze odbierze medialne refleksje premiera na temat niezdolności obu komunistycznych dygnitarzy do udziału w procesie, bo wszak większość naszego społeczeństwa nie pamięta lub nie wie, co to była „nocna zmiana”, w czasie której obalono rząd, który ośmielił się rozprawiać z agenturą i postkomunizmem. Za ucieczkę przed sprawiedliwością odpowiedzialni są ludzie, którzy angażowali się w działania na rzecz obrony interesów byłych agentów, esbeków, funkcjonariuszy informacji wojskowej itp.

Posel Andrzej Romanek
(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z planami Ministerstwa Skarbu Państwa procesem prywatyzacji mają zostać objęte najpiękniejsze polskie uzdrowiska: w Ciechocinku, Łądku-Zdroju, Kołobrzegu, Busku-Zdroju, Rymanowie i Świnoujściu. Taka sytuacja spowoduje, że jedynym polskim uzdrowiskiem, które pozostanie w rękach państwa, będzie Uzdrowisko Krynica-Żegiestów (tylko z uwagi na fakt prowadzenia prac modernizacyjnych finansowanych z budżetu państwa).

Zarówno polska konstytucja, jak i ustawy zapewniają obywatelom prawo do bezpłatnej ochrony zdrowia finansowanej ze środków publicznych. Patrząc jednak na niezwykle szeroko zakrojone plany prywatyzacji, mam poważne obawy o przyszłość lecznictwa uzdrowiskowego. Doświadczenia pokazują, że podmioty nabywające uzdrowiska dążą do podjęcia działań mających na celu maksymalizację zysku, a nie zapewnienie każdemu prawa do leczenia uzdrowiskowego. Piękne polskie uzdrowiska stają się ekskluzywnymi obiektami SPA dostępnymi tylko dla nielicznych, a już na pewno nie dla kuracjuszy będących emerytami czy rencistami.

Kolejnym niezwykle dotkliwym skutkiem społecznym prywatyzacji uzdrowisk są redukcje zatrudnienia osób pracujących w spółkach uzdrowiskowych. Bardzo często spółki zarządzające uzdrowiskami są największymi pracodawcami w danej miejscowości. Dla tych ludzi przejście spółki przez nowego inwestora, nierzadko bez zapewnienia odpowiedniego pakietu socjalnego, oznacza albo utratę pracy bądź utrzymanie jej, lecz już nie na podstawie umowy o pracę, ale umowy zwanej potocznie śmieciową.

Mając na uwadze powyższe doświadczenia oraz biorąc pod uwagę pojawiające się informacje, że polskie uzdrowiska mają być sprywatyzowane za śmieszne wręcz pieniądze, wyrażam stanowczy sprzeciw wobec takiej praktyki Ministerstwa Skarbu Państwa. Uważam, że polskie uzdrowiska, budowane od pokoleń nasze dobra narodowe, powinny być miejscami, gdzie każdy, a nie tylko wybrany, będzie mógł skorzystać z leczenia uzdrowiskowego i podziwiać ich niezwykle walory przyrodnicze.

Posel Piotr Szeliga
(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę wygłosić oświadczenie w sprawie rosnącego bezrobocia i zmniejszenia środków na aktywną walkę z nim.

Bezrobocie jest problemem, który najboleśniej dotyka polskie rodziny. Bezrobocie młodych to wielki problem. Jeszcze nigdy w historii gospodarek rozwiniętych i rozwijających się młodzi ludzie nie zostawali tak bardzo w tyle na rynku pracy, jak teraz.

Przepaść, która powstała, będzie miała stały charakter i trudno ją będzie zredukować.

Jeśli nie zostaną wdrożone odpowiednie działania rządu, grozi nam nie tylko stracona dekada pod względem wzrostu gospodarczego, ale także to, że stracone będzie pokolenie. Bezrobocie wśród młodych ludzi cały czas rośnie. Już teraz według badań GUS niemal co trzeci absolwent (30,7%) jest zarejestrowany jako bezrobotny. Czy mamy zatem do czynienia z pokoleniem młodych, bezrobotnych i za dobrze wykształconych? W tej sytuacji polski rząd powinien dołożyć wszelkich starań, by pomagać osobom poszukującym zatrudnienia. Tymczasem okazuje się, że urzędy pracy w Polsce otrzymają w tym roku o około 70% mniej środków na staże i szkolenia, co wskazuje na znaczne pogorszenie sytuacji materialnej bezrobotnych. To niezrozumiała decyzja. Sytuacja na polskim rynku pracy jest zła, a decyzja ministerstwa o zmniejszeniu dotacji na walkę z bezrobociem ogranicza ilość pieniędzy przeznaczonych na ten cel.

Komisja Europejska w rekomendacjach gospodarczych dla krajów UE zaleciła Polsce reformy rynku pracy, głównie zwiększenie aktywności kobiet, osób starszych i młodzieży, poprawę warunków dla biznesu, m.in. zmniejszenie biurokracji, oraz modernizację energetyki. Komisja Europejska wytknęła w opublikowanej w środę ocenie towarzyszącej rekomendacjom m.in. to, że w Polsce tylko 64,8% populacji pomiędzy 20. a 64. rokiem życia jest aktywna na rynku pracy, a stopa ta jest jeszcze niższa w przypadku młodych, kobiet i osób starszych. Komisja zauważyła to, co jest też bardzo dobrze zauważalne w kraju, że mianowicie mamy wysoki poziom bezrobocia młodzieży, stosunkowo wysoki poziom braku aktywności ludzi starszych i kobiet, że wymaga ulepszenia otoczenie biznesu i potrzebna jest modernizacja energetyki.

Formy aktywizacji, które zostały ograniczone, w dużej mierze dotyczyły ludzi młodych, którzy dopiero wchodzi na rynek pracy. Teraz na skutek decyzji rządu PO-PSL zamiast przyuczania się do zawodu w trakcie stażu młodzi Polacy pozostaną bez zajęcia, a przecież pamiętają wciąż hasła o tworzeniu drugiej Irlandii i wracaniu do kraju tych, którzy wyemigrowali za chlebem.

Posel Andrzej Szlachta
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W moim oświadczeniu poselskim pragnę przypomnieć wielkiego syna ziemi rzeszowskiej, generała broni, premiera Rzeczypospolitej Polskiej, naczelnego wodza, Władysława Sikorskiego – w 69. rocznicę jego tragicznej śmierci.

Władysław Sikorski urodził się 20 maja 1881 r. w Tuszowie Narodowym k. Mielca. Gdy Władysław miał cztery lata, zmarł jego ojciec, organista i nauczyciel szkoły we wsi Hyżne k. Rzeszowa. Wychowa-

niem Władysława, jego brata i dwóch siostr zajmowała się matka. W latach 1893–1897 Władysław Sikorski uczył się w I Gimnazjum w Rzeszowie. Następnie uczęszczał do Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie. W 1899 r. podjął naukę w Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie, gdzie w 1902 r. zdał maturę. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Inżynierii Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej, gdzie uzyskał dyplom inżyniera budownictwa wodnego. W latach 1904–1905 odbył służbę wojskową k. Wiednia i otrzymał stopień oficerski. W 1909 r. ożenił się z Heleną Zubczewską. Po podjęciu pracy zawodowej w namiestnictwie we Lwowie prowadził czynną działalność polityczną. Współorganizował Związek Walki Czynnej. W 1910 r. organizował Związek Strzelecki. Po wybuchu wojny został przez Józefa Piłsudskiego mianowany komisarzem pełnomocnym Rządu Narodowego na Galicję. Od jesieni 1914 r. był członkiem Naczelnego Komitetu Narodowego. W 1916 r. zarysował się konflikt między Sikorskim a Piłsudskim. Po zawarciu traktatu brzeskiego w 1918 r. wydał deklarację solidarności z gen. Hallerem, za co został przez Austriaków na krótko internowany. Od listopada 1918 r. służył w Wojsku Polskim. Od 1919 r. z powodzeniem walczył na froncie ukraińskim. W 1921 r. zastąpił gen. Rozwadowskiego na stanowisku szefa Sztabu Generalnego. Po zabójstwie prezydenta Narutowicza został prezesem Rady Ministrów (do maja 1923 r.). W rządzie Grabskiego został ministrem spraw wojskowych. Po upadku rządu otrzymał status generała do dyspozycji. Do 1935 r. zajmował się zagadnieniami polityki zagranicznej. Po wybuchu II wojny światowej 7 września opuścił Warszawę, udał się do Lwowa, następnie do Bukaresztu, a 24 września wyjechał do Francji. 30 września prezydent Raczkiewicz powołał go na stanowisko prezesa Rady Ministrów. W marcu 1941 r. udał się do Kanady i USA, a w lipcu zawarł pakt polsko-sowiecki. 25 kwietnia 1943 r., po podaniu przez Niemców informacji o odkryciu w Katyniu grobów pomordowanych przez NKWD polskich oficerów, ZSRR zerwał stosunki dyplomatyczne z Polską. W maju Sikorski udał się na Bliski Wschód na inspekcję armii gen. Andersa. W drodze powrotnej do Londynu zginął w katastrofie lotniczej w Gibraltarze 4 lipca 1943 r.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzisiejsze oświadczenie poselskie dotyczy Bolesława Mariana Krzyżanowskiego, pułkownika Wojska Polskiego, który urodził się 8 września 1897 r. w Jodłowej, w dawnym powiecie jasielskim na Podkarpaciu.

W 1914 r. ukończył ośmioklasową szkołę realną w Tarnowie, a w 1911 r. wstąpił do Polskich Drużyn Strzeleckich. Od sierpnia 1914 r. był żołnierzem Legionów Polskich i dowodził najpierw pluto-

nem, później kompanią 1. Pułku Piechoty. Po tzw. kryzysie przysięgowym w sierpniu 1917 r. został wcielony do Cesarskiego i Królewskiego 57. Pułku Piechoty. W jego składzie walczył na froncie włoskim.

13 listopada 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Dowodził kompanią, a następnie batalionem 5. Pułku Piechoty Legionów, w obronie Lwowa i na froncie litewsko-białoruskim. W 1919 r. wyjechał do Francji, gdzie 2 listopada rozpoczął studia w Specjalnej Szkole Wojskowej w Saint-Cyr. Do Polski wrócił w sierpniu 1920 r. Wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej, dowodząc batalionem 13. Pułku Piechoty. Trafił również do 36. Pułku Piechoty Legii Akademickiej.

Po zakończeniu działań wojennych został wykładowcą taktyki w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie. Funkcję tę pełnił do września 1922 r. W latach 1922–1924 był słuchaczem Kursu Normalnego Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie z dniem 1 października 1924 r., po ukończeniu kursu i uzyskaniu dyplomu naukowego oficera Sztabu Generalnego, przydzielony został do Wyższej Szkoły Wojennej na stanowisko asystenta. Następnie został kierownikiem przedmiotu w katedrze taktyki piechoty Wyższej Szkoły Wojennej. Tę funkcję pełnił do 1928 r.

Był kolejno: dowódcą 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, I oficerem sztabu Inspektoratu Armii gen. Stefana Dąb-Biernackiego, dowódcą piechoty dywizyjnej 19. Dywizji Piechoty w Wilnie. W dniu 11 września 1938 r. został mianowany dowódcą 24. Dywizji Piechoty w Jarosławiu.

Jako dowódca 24. Dywizji Piechoty wziął udział w kampanii wrześniowej w składzie Armii Karpaty. We wrześniu 1939 r., na skutek niepowodzeń w walce i załamania psychicznego, przekazał dowodzenie dywizji płk. dypl. Bolesławowi Schwarzenbergowi-Czernemu. Sam zgłosił się do dyspozycji dowódcy Armii Karpaty – gen. Kazimierza Fabrycego.

W dniu 18 września 1939 r. przekroczył granicę rumuńską i został internowany. W lutym 1941 r. władze rumuńskie przekazały go Niemcom i przebywał kolejno w obozach jenieckich: Oflagu VIIC Laufen i Oflagu VIB Doessel.

Po uwolnieniu z niewoli w 1946 r. wrócił do Polski i podjął pracę w Muzeum Ziemi Tarnowskiej. Zmarł 5 listopada 1951 r. w Tarnowie i tam też został pochowany. Dziękuję.

Posel Jan Ziobro

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Ministrowie! Zwracam się do państwa w związku z pielgrzymką, która odbyła się 8 lipca na Jasną Górę z okazji 20-lecia działalności Radia Maryja. Przybyło, przyjechało ponad 100 tys. osób na mszę z okazji 20-lecia Radia Maryja. Ludzie, którzy przybyli na pielgrzymkę, modlili się o wolność słowa, wolność mediów i miejsce na multipleksie dla Telewizji

Trwam. Panie i panowie z rządu – biskup Kazimierz Ryczan z Kielc – zechciejcie ojczyznę od nowa nazwać po imieniu. Ojczyzna nosi oblicze wiary i religii. To się liberałom i niewierzącym nie podoba.

Pierwsi pielgrzymi uczestniczyli w sobotniej mszy św., której przewodniczył ksiądz biskup Stanisław Stefanek, senior diecezji łomżyńskiej. W homilii przestrzegał jednak przed dwoma groźnymi zjawiskami: naszym egoizmem legalnym i legalnym egoizmem państwowym. Wiernych słuchaczy przywitał ojciec Sebastian Matecki, przeor Jasnej Góry. Dziękował za szczególne źródło ewangelizacji, jakim jest Radio Maryja i dzieła przy nim wyrosłe.

Zgromadzonych słuchaczy pozdrowił Ojciec Święty Benedykt XVI. Ojciec Tadeusz Rydzyk zapowiedział, że w październiku Rodzina Radia Maryja osobiście podziękuje Ojcu Świętemu podczas pielgrzymki do Rzymu. W czasie spotkania u Najświętszej Matki dyrektor Radia Maryja został włączony do Konfraterni, duchowego braterstwa z zakonem paulinów.

Na Jasnej Górze pojawili się również posłowie Solidarnej Polski z prezesem Zbigniewem Ziobro na czele. Solidarna Polska walczy i będzie walczyć o wolność mediów w Polsce i będzie wspierać Radio Maryja i Telewizję Trwam w tej walce. Dziękuję za uwagę.

Porządek dzienny

18. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11, 12 i 13 lipca 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ewidencji ludności i dowodach osobistych oraz ustawy o ewidencji ludności (druki nr 486 i 504).

2. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 215 i 526).

3. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 375, 527 i 527-A).

4. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy Prawo łowieckie (druki nr 441, 530 i 530-A).

5. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 270 i 505).

6. Pytania w sprawach bieżących.

7. Informacja bieżąca.

8. Sprawozdanie z działalności generalnego inspektora ochrony danych osobowych w roku 2011 (druk nr 444) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 452).

9. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druk nr 492).

10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 511).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru o zmianie Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Cypru w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, sporządzonej w Warszawie dnia 4 czerwca 1992 r., podpisanego w Nikozji dnia 22 marca 2012 r. (druki nr 458 i 525).

12. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (druki nr 546 i 548).

13. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego (druki nr 547 i 557).

14. Trzecie czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o paszach (druk nr 457).

15. Wybór sędziego Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 507 i 543).

16. Przedstawione przez ministra skarbu państwa sprawozdanie z działalności Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. (druk nr 295) wraz ze stanowiskiem Komisji Skarbu Państwa (druk nr 435).

17. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie 90. rocznicy powrotu części Górnego Śląska do odradzającego się Państwa Polskiego (druki nr 575 i 578).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

